

Wydawnictwo Biblioteka Publiczna
CZASOPISMA PRAS
Obradowało
Biuro
Polityczne
KC PZPR

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 116 (11 111) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 20.05.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Dylematy OHP

Są chętni do pracy a ofert mało

▲ 1,7 TYS. PROPOZYCJI MNIEJ NIŻ PRZED ROKIEM ▲ BRAK FUNDUSZY
I ZAKWATEROWANIA? ▲ PERTRAKTACJE TRWAJĄ NADAL

INFORMACJA WŁASNA

Wakacje za pasem. Czas zdecydować się, gdzie, jak i... na ile spędzić tegoroczną kanikule. Nie jest tajemnicą, że ceny wczasów, obozów i kolonii wzrosły tak znacznie, że trzeba niejednokrotnie dobrze zastanowić się, zanim wybieramy się między wypoczynkiem z gromadą przyjaciół pod harcerskimi namiotami, a tradycyjnym wyjazdem do babci. Wielu młodych ludzi — chcąc nie chcąc — będzie musiało spędzić lato w mieście.

Jak nigdy na aktualności zyskuje rzucone przed laty hasło: „Wakacje za własne pieniądze”. Jednak w bieżącym roku możliwości zarobku skurczyły się w kraju o ponad 70 tys. miejsc. Zakłady pracy w większości wycofały oferty, podczas gdy znacznie wzrosła liczba młodzieży re-

flektującej na wakacyjne zatrudnienie. Ta paradoksalna sytuacja — są chętni, nie ma pracy — nie omija naszego regionu. OHP w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim posiadała ponad 1,7 tys. miejsc pracy mniej, niż w ubiegłym sezonie. Spore

zdziwienie w Wojewódzkiej Komendzie OHP w Białymstoku wzbudziło zgłoszenie przez przedsiębiorstwa budowlane 53 proc. mniej ofert, niż w roku ubiegłym. Na 218 zakładów pracy, do których zwrócono się z propozycjami zatrudnienia młodzieży, odpowiedziało pozytywnie zaledwie 49. Nie zawiody tylko przedsiębiorstwa przemysłowe owocowo-warzywnego i jednostki leśnictwa. Między innymi siematyki „Hortex” zgłosił zapotrzebowanie na większą grupę chętnych do pracy młodzieży.

Inną szansą zarobienia w okresie wakacyjnym są oferty indywidualne. Zbiera je i promuje chętnym organizowane corocznie Młodzieżowe Biuro Pracy. Rozpoczęło ono swoją działalność 15 czerwca w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 44. Podobne kłopoty towarzyszą akcji OHP w Łomżyńskim. Na pytanie o możliwość za-

ciąg dalszy na str. 2

L. Tindemans zakończył wizytę w Polsce

Nowe formy współpracy

19 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta w Polsce ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Belgii Leo Tindemansa. We wtorek, w ostatnim dniu wizyty, kontynuowane były rozmowy plenarne. Ministrowie Spraw Zagranicznych: Marian Orzechowski i Leo Tindemans wiele uwagi poświęcili procesowi KBWE, a szczególnie toczącemu się w jego ramach spotkaniu w Wiedniu, skupiając się na propozycjach, których Polska lub Belgia są współautorami. Tego dnia Marian Orze-

chowski i Leo Tindemans podpisali umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Belgii i rządem Wielkiego Księstwa Luksemburga o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji. Jest to istotny krok, ułatwiający wprowadzenie nowej formy współpracy gospodarczej, jaką jest współpraca kapitałowa.

W dniu wczorajszym szefa dyplomacji belgijskiej przyjął propozycje, których Polska lub Belgia są współautorami. Tego dnia Marian Orze-

Jutro w „Gazecie”

„W tym sezonie komisje antyspekulacyjne zamierzają m.in. przetrząść skórę osobom zajmującym się nielegalnym obrotem maszynami rolniczymi. Ciekawe, że z upodobaniem zajmują się tym m.in. łomżyńscy taksówkarze! Czyli licznik przy takich transakcjach „bije” lepiej, niż przy wozieniu pasażerów?”

SPEKULANCY POD LUPĄ

„O efekcie eksportu w dużym stopniu decyduje sprawny transport. W r. 1985, na skutek niewywiązania się z umowy przez PKS, który nie dostarczył potrzebnej ilości samochodów do przewozu świeżych truskawek, „Hortex” utracił około miliona dolarów.”

EKSPOWERTOWE DYLEMATY

„Jeśli więc potrzebny jest dźwig, to transport składa oświadczenie na piśmie, że to nie należy do zakresu jego powinności. Potem szukamy gruntu „po ludziach”, ściągamy dźwig, nadzorując jego pracę i rozładunek. Kiedyś zaproponowano mi, żeby przy okazji liczyć kursy wywrotki z ziemią i sprawdzać czy nie łapią jakiejś „lewizny”.

O WYŻSZY POZIOM PIANY W BROWARZE

W roku bieżącym wartość czynów powinna osiągnąć prawie 1 mld 210 mln zł. Jak wynika z potrzeb preferowanych będą prace przy rozbudowie i budowie obiektów oświatowych, modernizacji dróg i remontach urządzeń komunalnych. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe i materiałowe obowiązywać będzie zasada koncentracji środków po to, by kończyć obiekty już zaczęte lub nowo rozpoczynane. (ib)

Nagrody „Życia Partii”

Eugeniusz Pietruszkiewicz wśród laureatów

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 150 dziennikarzy z 13 dzienników regionalnych i 21 tygodników wojewódzkich dokonywało do dorocznych (indywidualnych, zespołowych i specjalnych) nagród dwutygodnika KC PZPR „Życie Partii”, przyznawanych za publicystykę partyjną. Celem konkursu, organizowanego już po raz dwunasty, jest inspirowanie twórczości dziennikarskiej o programie partii i ukazywanie sposobów jego realizacji. Zdaniem jury, w skład którego wchodził przedstawiciel

ciąg dalszy na str. 2

Stawka na złoto

W Peru trwają przygotowania do eksploatacji złota, odnalezionych niedawno w dzungli na pogrubie granicy z Ekwadorem. Dokonano dokładniejszych obliczeń zawartości szlachetnego kruszcza. Szacuje się, że z dwóch złóż będzie można wydobyć ok. 100 tys. kilogramów złota wartości 1,3 mld dolarów. Ustalono przeciętną zawartość tego cennego metalu w jednej tonie złóż na 16 gramów. (PAP)

Niedokończony rejs

Stoisko weszło tego dnia o 3.50, ale 172 pasażerów i 11 członków załogi IL-a 62-M SP-LBG „Tadeusz Kościuszko”, nie wiedziało jeszcze, że zaczynają się ostatnie godziny ich życia.

SPOD Dworca Centralnego w Alejach Jerozolimskich kursuje na Okecie autobus „173”. Tych, którzy jadą na lotnisko, można rozpoznać po odwróconym ubiorze i walizkowo-neserowym bagażu. W autobusie duży tłok. Starsza kobieta welegankim kostiumiku czyta pierwszą relację z przebiegu

katastrofy. Obok siedzenia, jasnozielona walizka z przypiętym wózkiem. Dalej mężczyzna z bagażem w jasnym kapeluszu. Na pewno jadą na lotnisko.

Półta przy linii znajduje się tuż przy halach odlotów MDL, zamknięta niejako ul. Zwirki i Wigury. Na wschód od lotniska — tory wysięgów konnych na Stulecie i naj-

wiekszy „hotel” nowoczesnej Warszawy — osiedla: Natolin i Ursynów. Kilkunastu pasażerów wysiada przy „Novotelu” i biurach LOT-u, pozostali jadą już bezpośrednio na lotnisko. Wśród wysiadających z autobusu — mężczyzna w jasnym kapeluszu i wspomniana starsza pani.

Hala odlotów Międzynarodowego Dworca Lotniczego w Warszawie. Kilku dziesięciu osobowa grupa wycieczkowa oczekuje na planowany lot w poczekalni. Do poszczególnych

stanowisk odprawy biletowo-bagazowej, podchodzą coraz to inne osoby. Kontrola biletów i sprawdzanie wagi bagażu przebiega sprawnie.

W restauracji, usytuowanej na górnej kondygnacji budynku, kilku mężczyzn dekurtyje się złośliwym płymem z pianką. Przy oknie zajęli miejsca jacyś pracownicy LOT-u. Nie szczególnie, tak jak w każdej innej restauracji. Nawet szatniar nie widział tych, którzy przyjechali na lotnisko tuż po katastro-

ciąg dalszy na str. 3

Jubileusz RSW

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski spotkał się z grupą pracowników Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” reprezentującą wszystkie pionierzy jej działalności. Obecni byli członkowie Rady Nadzorczej RSW z jej przewodniczącym Janem Głowczykiem.

ciąg dalszy na str. 2



Rozmowy z przedstawicielami Fried Krupp GmbH

WARSZAWA — Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce przedstawiciela Rady Nadzorczej Komercyjnej Fried Krupp GmbH Bertholda Belza oraz przewodniczącego zarządu koncernu Wilhelma Scheidta.

Z przedstawicielami firmy Krupp spotkał się również prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

W obydwa spotkania uczestniczył wicepremier Zbigniew Szlachaj.

Spotkanie Głowczy — Nguyen Van Linh

MOSKWA — Michail Gorbaczow spotkał się we wtorek z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Wietnamu Nguyenem Van Linhem, który przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną, przyjacielską wizytą. Omawiano problemy dotyczące radziecko-wietnamskiej współpracy gospodarczej.

Płoną lasy w ChRL

PEKIN — Już od dwóch tygodni nie udaje się opłonić ogromnego pożaru lasu w północno-wschodniej części Chin. W ucieczce z ogniem bierze udział 30 tys. żołnierzy i osób cywilnych. Jest to najgroźniejszy od 40 lat pożar lasu w Chinach. (Opr. JZ)

Międzynarodowa konferencja chrześcijańska

Tysiąclecie chrztu Rusi

INFORMACJA WŁASNA

Drugi dzień międzynarodowej chrześcijańskiej konferencji w Białymstoku przebiegał pod hasłem jubileuszu tysiąclecia chrztu Rusi, która to rocznica przypada w 1988 roku. W sali kina „Forum” zebrani wysłuchali zestawu referatów związanych z wiodącym tematem.

Wśród uczestników — obok gości zagranicznych, obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa, dyrektorzy wydziałów do spraw wyznania UW z Gdańska, Elbląga, Olsztyna i Białegostoku, przedstawiciele organizacji społeczno-wyznaniowych. W spotkaniu uczestniczyli również

przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, reprezentujący Archidiecezję w Białymstoku: ks. prof. prałat Zygmunt Lewicki i ks. prof. Tadeusz Krahel. Po otwarciu obrad przez ks. arcybiskupa Sawę został przedstawiony referat prof.

ciąg dalszy na str. 2

Nad tezmami II etapu reformy

Jak pomnażać efekty

INFORMACJA WŁASNA

ZUDZIAŁEM I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, sekretarza Komisji Reformy Gospodarczej — Franciszka Kubiśkę dyskutowano wczoraj (19 bm.) w Łomży nad tezmami w sprawie II etapu reformy gospodarczej. W debacie, którą prowadził I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, uczestniczyli dyrektorzy przedsiębiorstw i sekre-

tarze komitetów zakładowych PZPR. W wypowiedziach dyskutantów uwidoczniło się zniecierpliwienie wynikające z braku odzwierciedlenia bezpośrednio w zakładach pracy efektów reformy gospodarczej i oczekiwanie na rozwiązania centralne. Tezy — stwierdzono — są za mało czytelne i zrozumiałe. Wynika to nie

ciąg dalszy na str. 2

Białostocka laureatka konkursu UNESCO

O wodę czystą i trawę zieloną

INFORMACJA WŁASNA

Ponad 1.700 placówek oświatowych na całym świecie jest stowarzyszonych w UNESCO. Szkoły w nawiązują między sobą kontakty, wymieniają doświadczenia, korespondencje i informacje z różnych krajach. Uczniowie spotykają się na różnych konkursach.

Taka okazja nadarzyła się ostatnio. Kiedy to Zespół Szkół Plastycznych w Kielcach (z inicjatywą jednej z agend UNESCO — „Habitat”) ogłosił konkurs na prace plastyczne, w których młodzież wyrażała protest przeciw ekologicznemu zanieczyszczeniu świata.

Mimo nam poinformować, że laureatką i nagrodą została uczennica II klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Białymstoku — Joanna Cieluszecka. Jest to tym miłsza wiadomość, że zwyciężczyni uczy

się w klasie o profilu biologicznym i w programie nie ma obowiązkowych zajęć plastycznych. — Joanna wykonała dwie prace techniką collage — powieździała naucekielek plastryki, Janina Wińska. — Do minowały w nich intensywne kolory. Jedną z nich przedstawiała jaskółka drążąca przez rokosa, na której nanieśliśmy zostały kontury kontynentów. Laureatka z opiekunką, gdzie w końcu maja do Kielc, aby stamtąd wyruszyć do Pragi na światową wystawę. (kP)

W Leningradzie, Rawnie i u królowej Jordii

Lalkarze w podróży

INFORMACJA WŁASNA

Studentzi białostockiej SPWST oraz aktorzy Teatru Lalek coraz częściej mają okazję do wymiany doświadczeń i podpatrywania warsztatu swoich kolegów po fachu z różnych stron świata. Od wielu lat szkoła i teatr utrzymują artystyczne kontakty z Bułgarią, Jugosławią i Czechosłowacją.

Już jutro, 21 maja grupa studentów III roku Wydziału Lalkarskiego PWST wybiera się na tygodniowy pobyt w Leningradzie. Adepti szkoły lalkowej zaprezentują tam własne prace, a także spotkają się z aktorami, reżyserami, scenografami i studentami katedry lalkarskiej działającej w Instytucie Teatru, Muzyki i Filmu.

Natomiast w czwartek br. na zagraniczne wojaże wyruszy zespół Białostockiego Teatru Lalek, który weźmie udział w

Krzysztof Rau orektorem PWST

(Inf. wł.) W poniedziałek, 18 maja odbyły się wybory rektorskie w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Rektorem-elektą został Jan Englert, natomiast prorektorem do spraw Wydziałów Zamiejscowych PWST w Białymstoku — doc. Krzysztof Rau. Będzie on pełnił tę funkcję drugą kadencję. (az)

Kultura na wsi — możliwości i oczekiwania

INFORMACJA WŁASNA

Jakie są możliwości poprawy działalności kulturalnej na wsi? Jak w większym stopniu uposażyć tę sferę naszego życia? Jakie są potrzeby i oczekiwania w tym względzie?

Problemami tymi zajmowało się wczoraj (19 bm.) 10 białostockich gospodarzy, członków wojewódzkiego, którzy przed rokiem podpisali wspólne porozumienie pni „Zasady współdziałania w rozwijaniu życia kulturalnego środowiska wiejskiego”.

Spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz z I sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Koldziejukiem i wojewodą —

ciąg dalszy na str. 2

Były kawo schwyty na granicy

Holenderskie służby graniczne zatrzymały na granicy z RFN obywatela tego kraju, którego oskarżano o zamordowanie wielu więźniów obozu hitlerowskiego, który znajdował się w czasie wojny w pobliżu niewielkiego miasteczka holenderskiego Ommen. Proces zbrodniarza, pochodzącego z Holandii, a dopiero później uznanego za obywatela RFN, rozpocznie się jeszcze w tym tygodniu. Jak dotąd nie podano jego obecnego ani poprzedniego nazwiska. (PAP)

Karetki jechała... wężykiem!

Milicjanci patrolujący w godzinach popołudniowych obwodnicę drogową koło Elbląga zwrócili uwagę, że karetka pogotowia nr rej. WAE 213U, jadąca w kierunku Gdańska, jedzie... wężykiem. Gdy ją zatrzymali okazało się, że kierowcą „wężykiem” K. i dysponent Janusz K. z Kolumny Transportu Sanitarnego Warszawy — Mokotów, są... kom-

Są chętni do pracy a ofert mało

Ciąg dalszy ze str. 1

trudnienia skierowane do 75 zakładów odpowiedziało za ledwie 12. Komenda Wojewódzkiej OHP dysponuje w sumie 1028 miejscami (o 250 mniej niż rok temu). Nie ma też zbyt wielu propozycji indywidualnych; toteż zrezygnowano z tworzenia Młodzieżowego Biura Pracy. Zainteresowani mogą zgłaszać się do

Komendy, mieszczącej się w Łomży przy ul. Nowej 2. Na Suwalszczyźnie — tradycyjnie — większość młodzieży może skorzystać z propozycji pracy w ośrodkach wczasowych. Jednakże i tu wystąpił spadek ilości ofert. Ze względu na oszczędności wyczerpano personel wczasowisk. Podobnie jak na Białostocczyźnie nie zmniejszono się jedynie zapotrzebo-

wanie na pracowników w przetwórczych ośrodkach i wazryw. Na chętnych czeka też blisko 400 ofert indywidualnych. W Suwałkach Młodzieżowe Biuro Pracy utworzyło 52 już 1 czerwca (w godz. 8-14). Warto też przeglądać plakaty i ogłoszenia w miejscowościach turystycznych. M.in. będzie możliwość dorobienia sobie gotówki w Nadleśnictwie Ruciane-Nida.

Jakie są powody tak dużych kłopotów z zorganizowaniem wakacyjnych OHP? Zakłady tłumaczą się tym, iż wynagrodzenie za pracę OHP wliczane jest do funduszu plac, a to nie opłaca się im z powodu ograniczeń finansowych. Ponadto często nie ma gdzie zakwaterować uczniów. Przedstawiciele komend OHP są jednak innego zdania. Uważają oni, że przedsiębiorstwa nie chcą stwarzać sobie dodatkowych zajęć. Prowadzone są więc w dalszym ciągu rozmowy, w wyniku których prawdopodobnie zwiększy się ilość ofert.

T. KALINOWSKI

Kultura na wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

ówków upowszechniania kultury, działaczy i animatorów życia kulturalnego, a także przedstawicieli tych przedsiębiorstw i organizacji, które w swych statutach posiadają zapisy dotyczące działalności upowszechnieniowej na wsi.

W dyskusji zostały omówione dotychczasowe przedsięwzięcia w kwestii rozwijania życia kulturalnego oraz wyznaczone niektóre kierunki działań, by lepiej i pełniej

zrealizować zadania wytyczone przez zainteresowane strony. Generalnie stwierdzono, że programy działalności kulturalnej powinny powstawać w gminach, bo właśnie tam najlepiej znane są potrzeby i możliwości w tej dziedzinie. Stopień realizacji tych programów zależy głównie od ambicji, zaangażowania i entuzjazmu ludzi, od ich woli i chęci działania.

Do spraw poruszonych w dyskusji powróćmy w oddzielnej publikacji. (CH)

Deklaracja programowa PRON

Podzielamy zdanie, że przeprowadzone z naszym udziałem reformy polityczne i gospodarcze są jeszcze niepełne, że mogłyby być głębsze, a społeczna niepełność — szersza. Szczególnie nasze zaniepokojenie budzi fakt, że w pewnych dziedzinach, mimo ogłoszenia powszechnie akceptowanego programu ich reformowania, zmiany są zbyt wolne.

Przed Polską i Polakami stoi historyczne zadanie. Musimy zająć godne miejsce w światowej rywalizacji o sprostanie wymaganiom przyszłości. Dziś podstawowy interes narodowy dyktuje konieczność takiego organizowania życia zbiorowego, by kraj mógł iść szybciej do przodu, odrobić zacofanie, by mógł stawiać czoła wyzwaniom cywilizacyjnym XXI wieku.

Wysuwamy idee „ładu porozumień” w sprawach najważniejszych dla bytu narodu. Chodzi nam o to, aby dyskusja toczyła się według wspólnie przyjętych reguł, tam, aby dialog był realny, istniejący, a nie utwórzone instytucje życia publicznego i społecznego. Chodzi o to, aby uzgodnienia, wypracowane przez jego uczestników, wywierały wpływ na decyzje w sprawach istotnych dla kraju, jego części, ogółu obywateli lub danego środowiska społecznego.

Pragniemy, aby PRON stał się wielkim zjednoczeniem zorganizowanych i nie zorganizowanych sił, dążących do odnowy życia narodowego w drodze reformowania państwa, gospodarki i przekształcenia postaw obywatelskich. Pragniemy także, aby nasz ruch odzwierciedlał siły społeczne nacisku przyspieszającej i współzastępującej proces przemian.

Jesteśmy przeciwko zjawiskom konserwatywnym. Będziemy popierać świeżość i nowatorskie inicjatywy, pomagając im przebić się przez bariery skostniałych struktur i rutynę ludzi przywykłych do starych metod myślenia i działania.

Realizując te cele, idziemy socjalistyczną

drogą. Przekonani jesteśmy, że jest to dla Polski droga jedyna. Na niej stworzyliśmy dla Polski gwarancje bezpieczeństwa, niepełności i nierówności granic. Sojusz polsko-radziecki i przynależność Polski do wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych to fundament tych gwarancji. Doniosłe reformy podejmowane w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych umacniają nasze przekonanie, że idziemy słuszną drogą i że przyszłość należy do socjalizmu.

Pozostajemy nadal najszerzą płaszczyzną współdziałania sił politycznych, miejscem ich dialogu i współpracy z organizacjami społecznymi i obywatelskimi nie zorganizowanymi. Odgrywając te role, otwieramy im szersze możliwości działania oraz awansu społecznego i państwowego, niezależnie od ich przynależności partyjnej i światopoglądu.

W myśl tych zasad będziemy współkształtować politykę kadrową w państwie, rekomendując najlepszych na odpowiedzialne stanowiska, popierając obywatelnie kryteria doboru kadr. W tym konkursie na funkcje kierownicze. Za swój szczególny obowiązek uważamy wysuwanie kandydatów obywateli bezpartyjnych.

Od nikogo, kto do nas przystąpi, nie wymagamy rezygnacji ze swych przekonań. Przeciwnie, zróżnicowanie polskiego społeczeństwa chcemy, pełniej niż dotychczas, spożytkować dla rozwoju kraju.

Jesteśmy rzecznikami konstruktywnej współdziałania państwa z Kościołem Katolickim, z innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi.

To, co nas Polaków podzieliło w ostatnich latach, nie może paraliżować narodowej zdolności do czynności. Nie mamy wyłączności na patriotyzm. Niezależnie od różnic, których zastrzeżenia nie bagatelizujemy, nie zaprzeczamy, wspólna nam powinna być troska o to, by Polska była silna, bezpieczna, wielka osiągnięciami gospodarki, nauki i kultury, a jej obywatele żyli lepiej i godnie. (PAP)

Trochę światła na technikę

Ciąg dalszy ze str. 1

nieznych, będzie polegał nie tylko na instalowaniu kabla między naszym krajem i Danii.

Pierwszy prywatny sklep na Litwie

W Wilnie otwarto pierwszy na Litwie — prywatny sklep. Będą w nim sprzedawane wielkie wędliny. Placówkę handlową uruchomiona na mocy ustawy o indywidualnej pracy zarobkowej, która weszła w życie w Związku Radzieckim z dniem 1 maja, prowadzi emerytowana pracownica jednej z wileńskich restauracji — Antanina Sokolska. Pomagać jej będzie rodzina. Wszystkie wyroby, przede wszystkim słynną wędzoną kiebasę „Skilandis”, rodzina Sokolska będzie przygotowywać w swym wileńskim domu w pobliżu Wilna.

Przemysł w gresie

Prokuratura Rejonowa w Przemyslu tymczasowo aresztowała 24-letniego Roberta Janasa zamieszkałego w Katowicach. Jest on podejrzany o to, że przekraczając granicę w Medyce (woj. przemyskiej) wywoził bez zezwolenia i zgłoszenia do odprawy celnej 448 zegarków elektronicznych i 968 baterii do tych zegarków o łącznej wartości ok. 2 mln zł, naruszając tym samym Skarb Państwa na uszczuplenie należności celnej.

Podejrzany, nigdzie nie zatrudniony, w ostatnich dwóch latach 12 razy wyjeżdżał za granicę. (PAP)

Przygotowano do IV Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone sprawom roli podstawowych organizacji partyjnych, mają praktyczny wymiar. Wzięły się one nie tylko z ogólnopartyjnej debaty nad temi Biura Politycznego w tych sprawach. Interującym elementem tej debaty były socjologiczne badania ankietowe.

Przepracowano też wśród sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Ankietę skierowaną do blisko 3 tys. sekretarzy (uzyskano ponad 2,6 tys. odpowiedzi) nawiązywała bezpośrednio do treści tezy Biura Politycznego. Celem badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak POP wypełniają funkcje i zadania wynikające z ich nowej w partii pozycji, z postanowień I Zjazdu.

Opracowanie rezultatów badań liczy ponad 20 stron. Pełny jego tekst zostanie opublikowany w 10 najbliższych numerach „Życia Partii”. Jedno z pierwszych pytań dotyczyło oceny przygotowań POP do realizacji uchwał X Zjazdu.

du. Z uzyskanych danych wynika, że stosunkowo niewielka część ankietowanych bardzo dobrze oceniła kwestię programów pracy w swych organizacjach partyjnych. Zdecydowana większość oceniła je jako „zadowalające”, dając tym samym wyraz poczucia niepełnego sprostania wysokim wymaganiom jakie w zakresie programowania swej działalności postawiono organizacjom partyjnym. Potwierdzeniem tej tezy są też wyniki działań kontrolnych KC PZPR oraz oceny dokonane przez komitety wojewódzkie partii.

Wiąże się z tym kolejne pytanie ankiet — o znajomości dokumentów programo-

Jubileusz RSW

Ciąg dalszy ze str. 1

Podczas spotkania mówiono o realizacji statutowych obowiązków spółdzielni w zakresie upowszechniania programu partii i organizowania aktywności społecznej wokół wytyczonych w nim celów. Wskazywano na konieczność lepszego dostosowania działalności wydawniczej RSW do potrzeb różnych grup czytelniczych, w szczególności młodzieży, a także społeczności lokalnych.

Przedstawiciele Zarządu Głównego RSW poinformowali i sekretarza KC PZPR o wdrażaniu reformy gospodarczej w jednostkach spółdzielni, dotychczasowych wynikach prowadzonego w niej przeglądu struktur organizacyjnych i atestacji stanowisk pracy oraz realizacji wew-

netrznego programu oszczędnościowego. Wojciech Jaruzelski zwracając się do uczestników spotkania podkreślił znaczenie RSW dla informacyjnej i edukacyjnej działalności partii, dla upowszechniania humanistycznych wartości socjalizmu, jej rolę w rozwoju polskiego dziennikarstwa i poligrafii, jej wkład w upowszechnianie kultury.

Na zakończenie spotkania i sekretarza KC PZPR przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem wszystkim dziennikarzom, drukarzom, wydawcom, kolporterom i pracownikom upowszechniania kultury pracującym w RSW serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji jubileuszu spółdzielni, utworzonej 40 lat temu z inicjatywy PPR. (PAP)

Akt oskarżenia w sądzie

Prokurator Wojewódzki w Warszawie skierował do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy akt oskarżenia przeciwko pracownikom SHZ „Labimex” o karalną niegospodarność.

Akt oskarżenia objęto dyrektora biura B-2 spółki Władysława B. i st. handlowca Małgorzatę Z. Zarzucano im niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem przy zawarciu kontraktu pomiędzy SHZ „Labimex” i niemiecką firmą „Richard Larry” na dostawę 24 sztuk telediół wartości ponad 2 mln zł.

Dostawa została zrealizowana w całości. Dopiero później okazało się, że firma jest w Nigerii nieznaną, natomiast czek mający stanowić zapłatę za towar został wystawiony przez nie istniejący bank.

Akt oskarżenia objęto również zastępcę naczelnika Wydziału III Banku Handlowego SA Oddziału w Warszawie Danutę J. Zarzucano jej, że nie sprawdziła pokrycia czeku i nie zasięgała opinii o niemieckim banku w innym

banku zagranicznym o ustalonej renomie — uznała czek SHZ „Labimex” równoważący złotówkę o umiarkowanej wartości.

Warto dodać, że na czeku nie podano adresu firmy „Richard Larry”, a jedynie numer skrytki pocztowej co nigdy nie jest praktykowane w tego rodzaju dokumentach finansowych. (PAP)

Eugeniusz Pietruszkiewicz wśród laureatów

Ciąg dalszy ze str. 1

programu X Zjazdu PZPR. Publikację cechowała konkretność i rzeczowość, konstruktywna krytyka negatywnych zjawisk.

Uroczystości wręczenia nagród odbyły się 18. Laureaci odebrali je z rąk przewod-

niczego Rady Redakcyjnej „Życia Partii”, członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Józefa Baryla. Gratulując wyróżnionym podkreślił on znaczenie pracy dziennikarskiej w zwiększaniu wysiłków na rzecz realizacji programu partii i upowszechniania najlepszych wzorów. Wskazał także na liczącą się udział publiczności w przygotowaniu do IV Plenum KC PZPR.

Miło nam poinformować, że wśród laureatów (III nagroda w kategorii tygodników wojewódzkich PZPR) jest dziennikarz z suwalskiej „Krajoznawcy” Eugeniusz Pietruszkiewicz. Gratulujemy! (jz)

W SKROCIE

■ Do samolotu nowosiedleckich linii lotniczych na międzynarodowym lotnisku w Suwie — stolicy Finlandii — wylądował pracownik naziemiejskiej służby lotniczej i adwokat dynamitu. Zażądał zwolnienia deputowanych parlamentu z powodu ich nieobecności w czasie niedawnego przewrotu wojskowego. Członkom załogi udało się obezwładnić terrorystę.

■ W związku z niedzielnym incydentem w Zatoce Perskiej — amerykańskie okręty — „Siark” — w Nowym Jorku wzrosła cena ropy naftowej. Osiemnaście dolarów.

■ W atmosferze całkowitej tajemnicy odbyło się w Paryżu spotkanie wysokiego szczebla politycznego przedstawicieli państw EWG i 12 krajów kontynentu afrykańskiego.

■ W ostatnim numerze „Kontaktów” (o zagadkach przeszłości, technikach przyszłości i młodych bohaterach współczesnych).

Amatorów sensacji „Kontakt” proponują tekst o włamaniu do kościoła w Zbójnie, zaś Matkom dedykują wzruszającą historię kobiety i wyznania działwy.

■ Nowy francuski lotnikowiec naziemiejski imię Charlesa de Gaulle’a.

Decyzję podjęto za całkowitą aprobatą prezydenta François Mitterranda.

Początkowo nowy lotnikowiec naziemiejski, który docelowo ma zastąpić lotnikowiec „Foch” i „Clemenceau” miał otrzymać nazwę „Richelieu” — taka była bowiem decyzja poprzedniego ministra Obrony Paula Quilès. (opr. nli)

Wysiadacie chętni Rusi

Włodzimierz A. Serczyk z Filii UW na temat znaczenia chrztu Rusi dla Europy Wschodniej. Z kolei o roli Włodzimierza w powstaniu Cerkwi prawosławnej i formowaniu państwowości wśród Słowian wschodnich mówił ks. prot. Aleksander Ranne z Leningradzkiej Akademii Duchownej. Interesującą wypady wystąpienia dotyczące sztuki i architektury sakralnej. O freskach ruskich jako przykładach obecności malarstwa bizantyjskiego na ziemiach polskich mówił doc. dr hab. Aleksander Namow z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Referat nt. „Monastyri sprasliki” jako przykład więzi religijno-kulturowych ze słowiańskimi Kościołami prawosławnymi” przedstawił ks. protoprezbiter dr Serafin Zeleznikowicz, a o „Kodeksie Supraskim” mówił mgr Antoni Mironow — Filii UW.

Dla wielu zebranych konferencja stanowiła lekcję zarówno religijną, jak i przykład zrealizowanego w umiarkowaniu społecznej aktywności na rzecz pokoju na świecie. Można mieć nadzieję, że organizatorzy konferencji — Prawosławna Dieceja Białostocka-Gdańska i Oddział Wojewódzki CHSS pod patronatem Białostockiego Komitetu Pokoju w dalszym ciągu będą inspirować tutejsze środowiska do podobnych działań.

KRYSZYNA KONECKA

Akcja „Taksówko”

Pod milicijną lupą

INFORMACJA WŁASNA

Od godziny 6 do 22 trwała wczoraj kompleksowa kontrola prywatnych taksówkarzy w woj. białostockim, przeprowadzona przez funkcjonariuszy MO. Sprawdzano m.in. stan techniczny pojazdów i wyposażenie. Ubrani po cywilnemu milicjanci występowali także w charakterze pasażerów, oceniając uczciwość kierowców i kulturę obsługi.

W samym Białymstoku do godz. 14 skontrolowano ponad 400 pojazdów. Ze względu na pogodę, która nie przeforsowała usług świadczonych przez przewoźników, za znakami TAXI nie było wysoki. Za różnorodne uchybienia i wykroczenia funkcjonariusze MO zatrzymali kilkadziesiąt dowodów rejestracyjnych. Stwierdzono sporo przypadków używania pojazdów posiadających usterki techniczne. Nagminnym przewinieniem był brak gaśnic. Dość często posługiwano się nielegalizowanymi taksometrami. Trafiono również na kilku nieuczciwych, którzy usiłowali zawyżyć opłaty za przejazd.

Karygodnym postępkom pisał się jeden z taksówkarzy, sądząc za kierowcę po paru głębszych, przez co doprowadził do kolizji

drogowej. Zyskał doświadczenie jako pensjonariusz Izby Wzajemnej, a jednocześnie pozbawił się z licencją. Niezamierzonym efektem milicijnej akcji pod krymionym „Taksówko” było zniknięcie z ulic samochodów z napisem TAXI. Baro o kontroli rozesłał się bardzo szybko. Zostali tylko ci, którzy zostali pozytywnie ocenieni, albo też tacy, którzy będąc zawsze w porządku nie obawiają się żadnej kontroli.

Nie ma się czego bać — powiedział nam Andrzej D., który jeździł ponad 10 lat. Jak jestem w porządku, na pewno nie podpadnę. Takie kontrole jak dzisiejsza pomagają i nam, taksówkarzom. Ci, którzy swoją pracę lekceważą muszą odejść albo się poprawić. I bardzo dobrze, bo to oni wystawiają opinie naszymu środowisku. (ko)

Polskie góry rozerwały peleton

Andrzej Mierzejewski awansował na trzecie miejsce

Reprezentant NRD Uwe Ampler został zwycięzcą X etapu 40 Wyścigu Pokoju z Harrochowa do Karpacza, długości 135 km. Finiżował on na czynie 10-osobowej grupy kolarzy, wyprzedzając Bułgara Petara Petrova i Polaka Andrzeja Mierzejewskiego. W klasyfikacji indywidualnej, po prologu i dziesięciu etapach kolejność jest identyczna z tą, jaką zanotowali zwycięzcy wiodących etapów. W niedzielę wiodący w wyścigu Mierzejewski, który w poprzednim etapie zajął drugie miejsce, został wyprzedzony przez Polaka Andrzeja Mierzejewskiego. W niedzielę kolarze opuścili granicę czesko-polską i wjechali na teren Polski, pokonując granicę państwową CSRS i PRL na 37 km trasy.

Pierwszy etap etap prowadził dookoła Harrochowa, gdzie ten walczył nadawali reprezentanci NRD. Mario Kumanow — Kłopotnik — zawodnicy radziecki Piotr Ugrumow i Dmitrij Kozyszew oraz Bułgar Petar Petrov, który zdobył rozstrzygnięcie walki na dwóch etapach II kategorii, znalazłszy się na 10 i 18 km. Jak się później okazało, ci sami kolarze byli w niedzielę, która podjęła decyzję dla losów etapu atak.

Polacy również jechali aktywnie. Na pierwszym etapie, na którym Mierzejewski zajął drugie miejsce, w niedzielę na czolowych miejscach miedzolali się Wrona, Jaskula, Szafranski.

Na mecie w Karpaczu, trener Szafranski powiedział: „Ciebie etap, taki jak z Harrochowa do Karpacza, powodują, że w grupie zaczyna się dzień ciężkiej pracy. Etap wiodący i następny do Legnicy to chyba dwie ostatnie szanse wprowadzenia jeszcze stonotnych zmian w obydwu klasyfikacjach. Gdy odjechała 10-osobowa grupa kolarzy, otworzyła się dla nas szansa na zwycięstwo. W niedzielę trójce klasyfikacji indywidualnej. Bardzo mocno pracując, przetrzymaliśmy do końca. W niedzielę na czolowych miejscach miedzolali się Wrona, Jaskula, Szafranski.

Z kolei Marek Szafranski stwierdził: „Jestem zachwycony postawą swoich kolegów. Napracowali się dzisiaj jak nigdy dotychczas. Akcja z podwórka drogi sudeckiej rozpoczął Olaf Lurvik (Norwegia). Myślę, że jeszcze w tym wyścigu nie powiedzieliśmy

ostatniego słowa. Przed startem zwyciężył, że w pierwszej części etapu, pojeździe do przodu „jako”. Tylko nie zdecydowaliśmy, kto nim będzie, oczywiście poza Mierzejewskim i Jaskulą. Został nim Zdzisław Wrona.

Najkrócej wypowiadał się na mecie etap lider wyścigu, Uwe Ampler: „Taka trasa, w warunkach Karpacza, wymusza na mnie dystans. Znaczenie lepiej się czuję, gdy wjeżdżam pod górę, niż z niej zjeżdżam. Jak wygra? Za zwycięstwo o tym mówię.”

Klasyfikacja indywidualna 10 etapów:

1. U. Ampler (NRD) — 3:28.49
2. P. Petrov (Bułgaria) — 3:28.53
3. A. Mierzejewski (Polska) — 3:28.55 (z bon.)
4. D. Kozyszew (ZSRR) — 3:28.55 (z bon.)
5. P. Ugrumow — strata 10 sek.
6. J. Heppner (NRD) — 15.
7. Z. Jaskula (Polska) — 23.

Miejsca pozostałych Polaków:

23. M. Uryś — 2:38.
24. M. Karłowicz — 7:52.
25. Z. Wrona — 8:14.

Klasyfikacja drużynowa po prologu i 10 etapach:

1. U. Ampler (NRD) — 3:27.46
2. P. Petrov (Bułgaria) — strata 12 min.
3. A. Mierzejewski (Polska) — 3:28.55
4. Z. Jaskula (Polska) — 3:34
5. D. Kozyszew (ZSRR) — 3:36
6. J. Heppner (NRD) — 4:50

Miejsca pozostałych Polaków:

23. M. Uryś — 2:38.
24. M. Karłowicz — 7:52.
25. Z. Wrona — 8:14.

Klasyfikacja drużynowa po 10 etapach:

1. NRD — 10:27.15
2. ZSRR — 10:27.15
3. Polska — 10:28.35
4. Norwegia — 10:30.00
5. Holandia — 10:34.35
6. Bułgaria — 10:34.35

Klasyfikacja drużynowa po 10 etapach:

1. NRD — 98:03.01
2. ZSRR — 98:03.53
3. Polska — 98:03.53
4. Holandia — 98:13.40
5. Norwegia — 98:13.40
6. Bułgaria — 98:13.57

Dziś jedynym etapem, równie górzystym, do Legnicy. (jz)

Doniesienia agencyjne

DUNDEE CZY IFK GOETTERBURG?

Generalna próba przed rewansowym finałowym meczem polskiego Pucharu UEFA Dundee United — IFK Goeteborg (Szwecja). Tłumacz (Dundee) wyprzedził Goeteborga. Dundee przegrał bowiem finał Pucharu Szkocji z St. Mirren 0:1 (po 120 minucie). W tym meczu wystąpił w roli faworyta, IFK natomiast pokonał w rundzie ekstraklasz AIF Skövde 3:1 i nadal jest niepokonany w tym sezonie ligowym.

Pierwszy mecz finałowy w Goeteborgu wygrał Szwed 1:0, ale jest to zaliczka na karny i szansę obu drużyn w rewanżu wydaje się być równa.

OSTROWSKI NA TESTACH W LEVERKUSEN

Czołowy piłkarz I-ligowej Pogoni Szczecin, wielokrotny reprezentant Polski Marek Ostrowski otrzymał zaproszenie na testy sprawnościowe do czołowego klubu ekstraklasz RBN Bayer Leverkusen. Testy mają się odbyć już dzisiaj, po nich zaplanowane jest spotkanie z Dortmundem. Ostrowski — zgodnie z poprzednimi ustaleniami — podjął decyzję o podjęciu testów w Leverkusen. W tym celu wyjechał do Niemiec. Ostrowski do Leverkusen będzie odebrał kolejne

osłabienie szczecińskiego zespołu — tym bardziej, iż przed wiosennymi rozgrywkami — zdezerterował, pozostając samowolnie w RFN, obrońca Pogoni Janusz Makowski.

MOSER W SZPITALU

Pechowy zakaznik, który dla rekordzisty świata w jeździe godzinnej Francesco Mosera jeden z ostatnich etapów wyścigu, przeżył w szpitalu w Trent, gdzie pozostał na obserwacji. Obratki okazały się na szczęście powierzchowne i Moser prawdopodobnie wystartuje w Giro d'Italia.

Warto przypomnieć, że wygrał on Wyścig Dookoła Włoch w 1984 r.

DOZWOLNIA DYSKwalifikacja B. PIKORZA

Przeżyłszy Zjazd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, podjął na swym ostatnim posiedzeniu dwójce o dozwolności dyskwalifikacji Benard Piękoza. B. Piękoza przebywał z reprezentacją Polski na mistrzostwach w Lipsku w Niemczech, skąd — tłumacząc powołanie zaryzykowny — powołując reprezentanta. Polski — samowolnie wyjechał do RFN. (opr. nli)

Z badań ankietowych — przed IV Plenum KC PZPR

Z myślą o lepszej pracy

Przygotowano do IV Plenum KC PZPR, które ma być poświęcone sprawom roli podstawowych organizacji partyjnych, mają praktyczny wymiar. Wzięły się one nie tylko z ogólnopartyjnej debaty nad temi Biura Politycznego w tych sprawach. Interującym elementem tej debaty były socjologiczne badania ankietowe.

Przepracowano też wśród sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Ankietę skierowaną do blisko 3 tys. sekretarzy (uzyskano ponad 2,6 tys. odpowiedzi) nawiązywała bezpośrednio do treści tezy Biura Politycznego. Celem badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak POP wypełniają funkcje i zadania wynikające z ich nowej w partii pozycji, z postanowień I Zjazdu.

Opracowanie rezultatów badań liczy ponad 20 stron. Pełny jego tekst zostanie opublikowany w 10 najbliższych numerach „Życia Partii”. Jedno z pierwszych pytań dotyczyło oceny przygotowań POP do realizacji uchwał X Zjazdu.

wych X Zjazdu wśród członków POP. Tylko 9,1 proc. ankietowanych i sekretarzy oceniło to znajomością jako bardzo dobrą. Najczęściej — i w tym przypadku — mówi się o średniej znajomości do roku X Zjazdu. Trzeba to uznać za zjawisko niepokojące, bo przecież poziom znajomości przez członków partii dokumentów programowych jest jednym z podstawowych warunków doskonałości pracy, wypełniania przez POP przewodniczej roli w sferach środowiskach.

Badania ujawniły także niedostateczną aktywność członków egzekutywy partyjnych. Co trzeci badany i sekretarz stwierdził bowiem, że przy kierowaniu swoją POP może liczyć na pomoc tylko w swoich środowiskach.

Wiąże się z tym kolejne pytanie ankiet — o znajomości dokumentów programo-

Wynikają one z kłopotów organizacyjnych, rozproszeniem niektórych organizacji, czy też niewielkiej liczebności POP.

Blisko 15 proc. ogółu badanych stwierdziło, że dopiero po X Zjeździe nastąpił duży wzrost zaangażowania i aktywności członków organizacji. Różnie to przedstawia się w poszczególnych środowiskach. Niski wzrost aktywności sygnalizują najczęściej I sekretarze POP działający w kulturze, w sferach masowego przekazu, ochronie zdrowia, szkołach wyższych i placówkach naukowych-badawczych.

Oceniano także w ankietach rolę krytyki w życiu POP. Blisko połowa I sekretarzy stwierdziła, że jest ona stosowana „często”, a 42,5 proc. — że „rzadko”. W sumie świadczy to o konieczności podniesienia roli krytyki i samokrytyki w życiu wewnętrznym POP. (PAP)

Budujemy Uniwersytet

W naszej akcji zbiórki surowców dla przemysłu papierniczego i przeznaczonych do budowy przyszłego Uniwersytetu Podlaskiego, rekordowy rezultat uzyskała Szkoła Podstawowa w Siemakowie (woj. białostocki). Młodzież tej szkoły dostarczyła w marcu i kwietniu 1.616 kg makulatury wartości 8.080 zł. W przeliczeniu na jednego ucznia wynosi to aż 19,47 kg i 97,35 zł! Jest to — jak dotychczas — najwyższy przeciętny wskaźnik i to w skali trzech naszych województw — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Dodajmy, że organizatorem zbiórki była szkolna kasa oświatowa, którą opiekują się Halina Kiczko i ogromnym zaangażowaniem wyróżniła się klasa V ze swym wychowawcą Władysławem Kiczko.

Z kolejną, bardzo cenną inicjatywą wystąpił samorząd uczniowski ze Szkoły Podstawowej w Gródku (woj. białostocki). Pisaliśmy już o tym, że postanowili on kontynuować zbiórki makulatury do 15 czerwca br. w otrzymanym przed kilku dniami piśmie podpisanym przez opiekuna samorządu, zastępcę dyrektora szkoły — Leona Matysa czytamy.

Chećmy wyrazić uznanie uczniom Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku, którzy zapoczątkowali zbiórki. Podjęliśmy chwale, że 1. września br. do 10 czerwca 1988 r. nasza szkoła będzie gromadziła i o tym pisał w piśmie „Gazeta Współczesna” z 17.05.87. Wychowawcy: Janina (Babko), jeśli chodzi o wskazanie na jednego ucznia — drugie miejsce w naszej zbiorce!

Gratulujemy doskonałego pomysłu! A co na to inne szkoły? Przy okazji informujemy, że 15 uczniów szkoły w Gródku zebrali w marcu i kwietniu 7.876 kg makulatury wartości 38.389 zł. W przeliczeniu na jednego ucznia wynosi to 14 kg i 70 zł. W zbiorce wyróżnili się klasy IV a (wychowawca: Janina) i VII „a” (wychowawcy: Janina i Babko). Jeśli chodzi o wskazanie na jednego ucznia — drugie miejsce w naszej zbiorce!

Kolejny meldunek: Samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 2 w Goldapi powiadomił redakcję, że w ciągu trzech dni (13-15 kwietnia) uczniowie zebrali 1.044 kg makulatury wartości 6.348 zł. Średnia na jednego ucznia — 4,5 kg i 26,5 zł. Zbiórka kierowana przez ZHP — C. Barwicki, a wyróżnili się zwłaszcza klasy: V (wychowawca: J. Barwicki), IV (wychowawca: J. Barwicki), III (wychowawca: J. Barwicki), II (wychowawca: J. Barwicki), I (wychowawca: J. Barwicki). Kwoty przeznaczone na Fundusz Budowy Uniwersytetu Podlaskiego 1.780 zł. Fundusz Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły 4 tys. zł, potrzeby Samorządu Uczniowskiego — 588 zł.

Czekamy na informacje z pozostałych szkół! W szczególności prosimy o podanie dokładnego wyniku zbiórki makulatury i wysokości uzyskanej kwoty, przeliczonej na jednego ucznia. Także szkolne organizacje i klasy, które się wyróżniły. Meldunki prosimy kierować pod adres: „Gazeta Współczesna”, 15-580 Białystok, ul. Wesołego 15, Sekretariat Redakcji.

„Oka” — nowy samochód

W podmoskiewskim Sierpuchowie trwają próby samochodu „Oka”, nazwanego od rzeki, nad którą położone jest to miasto. Będzie to czteremiejscowy samochód małowatny, łatwy w kierowaniu i manewrowaniu oraz prosty w eksploatacji i utrzymaniu. Największą jego zaletą jest duża oszczędność: na sto kilometrów zużywa za ledwie 3 litry benzyny. (PAP)

Podstawowym celem działań reformatorskich jest uzyskanie przełomu w racjonalizacji gospodarowania i innowacyjności technicznej oraz ekonomiczno-organizacyjnej (z tego w sprawie II etapu reformy)

— W zasadzie jesteśmy handlowymi pośrednikami — przyznają pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókninowych w Białymstoku. Ich koleżki z Lidzbarka Warmińskiego działające w woj. olsztyńskim i suwalskim są podobnego zdania. — Poprzez własne bazy wojewódzkie, oddziały i punkty terenowe — mówią — skupujemy odpady z odpadów, sortujemy je i odprowadzamy przemysłowym zakładom przetwórczym, zapewniając przeładunek i transport.

Takich jednostek jest więcej — spółdzielnie surowców włókninowych „Centrozom”, „Bacut”, placówki handlowe skupujące opakowania szklane itd.

WTOŹNY NIE ZNACZY: GORSZY

Najprościej jest wtedy, gdy dostawcami są przedsiębiorstwa. Kłopot zaczyna się wówczas, gdy rozmaite odpady trzeba niekiedy detalnie odbrać od indywidualnych klientów; ba, wyrzyskiwać je z wysypisk! W tym zakresie OPSW nie ma konkurencji. Nikomu poza nim nie chce się penetrować śmietników „zasilanych” przez gospodarstwa domowe.

— To „grzebanie” mam rozumieć dosłownie czy w przenośli?

— Dosłownie także — powiada dyrektor OPSW w Białymstoku, Ryszard Dworakowski. — Mamy swoich agentów na wysypiskach miejskich. Mamy też zbieraczy, działających jak ruchome punkty skupienia.

Skład bierze się także zainwestowane gromadzenie makulatury, odpadów włókninowych, tworzyw sztucznych, rozmaitego ogumienia, elementów drewnianych? Czy działają jakieś formy dopingu, a może przynuszą ekonomicznego skłaniającego do gospodarności?

Dobre nawyki wyzwalają

konkursy szkolne pod hasłem: „zbierając — oszczędzając”. Zachęca zbieraczy możliwości nabywania atrakcyjnych towarów po sprzedaży niektórych surowców włókninowych, a przedsiębiorstwa — ulgi podatkowe stosowane wówczas, gdy na

z tych opłat finansowane są prace nad racjonalnym wykorzystaniem surowców wtórnych oraz inwestycje służące temu samemu celowi. W ub. roku fundusz przekroczył sumę kilku mld zł. Jest dostawcą

technie duży, by i białostockie OPSW mogło z niego korzystać, co też skwapliwie czyni.

Handlowiec czy producent?

Przy młynie ponad setką dyktów. Operator — Zena Cieliński pakuje do wozu masyzyny nieformalne elementy z tworzywa i podstawia worki na regałach. Czasem musi uruchomić wielostopniowy proces rozdrabniania, bo transporterki czy beczki trzeba najpierw pociąć, następnie „poszatkować” i dopiero pchać do tego młyna.

Ta część przedsiębiorstwa

nosi w sobie zamioną maleńkiej fabryczki.

Białostocka specjalność — przerób odpadów z tworzyw — pamięta jeszcze czasy jednocyfrowe, kiedy to ustalono, że łódzkie OPSW bierze się za przerób włókien, a poznańskie — za mączki kostne itd.; wszyscy wiedzieli, kto za co odpowiada. Ta odpowiedzialność dotyczyła także nowych technologii w pilotowanych dziedzinach, penetracji rynku surowców wtórnych i zbytu polifabrykatów itp.

Owe specjalizacje tylko tu i ówdzie przetrwały próbę cza-

W gablotach biurowca Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókninowych w Białymstoku tkwią dziesiątki różnych wzorów przedmiotów użytkowych, które wytwarza się albo będzie się tu wykonywać z regranulatu (użytkując 6-8 razy większe wpływy ze sprzedaży wyrobów gotowych, niż samego surowca).

Henryka Gaińska siedzi przy wtryskarce jak na tronie. Długa rymna suną pod jej ręką listwy do kamizel — jeden z produktów finalnych z regranulatu. Wyrób jest drobny, w pewnym sensie białny, wydajność przeciętna — żaden duży zakład nie chciałby się w to bawić, a OPSW opłaca się.

— Znużył się pan i usnie — strasze robotnicę. — Niech się pan nie obawia — powiada Gaińska. — Tylko z pozoru wszystko idzie tak dobrze. Za chwilę stanę się technologiem, mechanikiem i ustawie w jednej osobie. Wpadnie kawałek metalu czy

Ciąg dalszy na str. 4

Śladem krytyki Ubezpieczony przez... pomyłkę

W związku z artykułem zamieszczonym w „Gazecie” z 29 kwietnia br. Oddział Wojewódzki PZU w Białymstoku wyjaśnia, że w czasie opisanego pożaru spaleni ulegli dom wraz z chłodem oraz mienie ruchome. Inspektor PZU w Mońkach wypłacił rolnikowi odszkodowanie za spalony chłód oraz mienie ruchome na sumę 273.138 zł, natomiast roszczenia za spalony dom zostały oddalone.

Zgodnie z cytowanym wcześniej rozporządzeniem, z chwilą wybudowania nowego budynku — stary przeszedł do kategorii domów nie objętych ubezpieczeniem. Wpłynęło to na niemożliwość przyznania odszkodowania.

Dyrektor Oddziału mgr KAZIMIERZ MNICH

Pechowa ósemka

W odpowiedzi na notatkę opublikowaną w „GW” z 27 kwietnia br. dot. nieczynnej kasy nr 8 na dworcu PKS w Białymstoku Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa informuje, że w sprawie tej zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające.

18 kwietnia kasa nr 8 nie była czynna z powodu niezgłoszenia się do pracy kasjerki. Za naruszenie dyscy-

Zastępca dyrektora mgr EUGENIUSZ KISIELEWSKI

Kto nie lubi drzew

W nawiązaniu do notatki, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z 5 maja br. dotyczącej wycięcia znacznej ilości dorodnych okazów wierzby i topoli oraz żywotników na placu przy Szkole Podstawowej w Borsówce (gmina Hajnówka), Inspektor Oświaty i Wychowania przesyła wyjaśnienie.

W listopadzie 1936 r. na wniosek Komitetu Rodzicielskiego ścięte zostały dwie stare grusze oraz wierzby, których resztki zostały usunięte z placu. Zgodnie z projektem, który przedłożył Komitet Rodzicielski, na placu szkolnym 12 drzewek oraz zasadzono las na pow. 3,5 ha. Młodzież szkolna dba o porządek i estetykę otoczenia.

Inspektor Oświaty i Wychowania mgr EUGENIUSZ GORUSTOWICZ

Ekologia w Domuratach

Odpowiadając na artykuł zamieszczony w „GW” z 27 kwietnia br. Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku informuje, że prace melioracyjne na zadaniu inwestycyjnym z „Horodnianka” prowadzone będą poczynając od wiosny 1987 r. w kierunku z Białymstoku — Augustów.

W 1986 r. zatwierdzono i skierowano do realizacji projekt, który przewiduje regulację rzeki Horodnianki od ujścia Biebrzy do szosy Białystok — Augustów, zmeliorowanie 265 ha użytków rolnych oraz zagospodarowanie metodą pełnej uprawy 251 ha użytków zielonych.

Dyrektor inż. RYSZARD PRZETAK

Oszczędzają...

Gmina Szpilki, w „Kampanii Chłopskiej” w „Gazecie” chcieliaby ustosunkować się do notatki, która ukazała się w „Gazecie” z 26 lutego br.

Kartony po obuwu i niektórych artykułach spożywczych są opakowaniami zwrotnymi, którymi obciążone są sprzedawcy. Są one zbierane i przechowywane w magazynach, a następnie zdawane do hurtu przy następnych dostawach. Kartony, które nie podlegają zwróceniu są odcinane z punktu skupienia makula-

Zastępca prezesa SŁAWOMIR ROMANCUK

Nie macać!

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „GW” z 7 kwietnia br. dotyczącej braku w sklepie nr 29 przy ul. Piotrkowskiej chleba „Gram” oraz mieszanki chleba świeżego z czerstwym w sklepie nr 50 przy ul. Leszczyńskiej. Wobec tego, że chleb z I rzutu, może zatem się zdarzyć, że obok pieczywa świeżego, będzie leżało też z czerstwego, nie należy go dotykać, ponieważ może być zanieczyszczony.

W celu prawidłowej „identyfikacji” i ograniczenia „macania”, na chlebie wykrytym wprowadzono oznaczenie cyfrowe: poniedziałek nr 1, wtorek 2 itd. Na chlebie większym także znajduje się etykieta z nazwą konkretnego dnia tygodnia.

Wiceprezes mgr inż. KRYSZYNA SOSIŃSKA

Wykopiska nad Nidą

Badania archeologiczne wykazały, że tereny nad Nidą, zwłaszcza dolina rzeki, były odwiedzane przez człowieka już w okresie paleolitu i mezolitu. Prastawianie pojawił się tam w okresie brązu. Z czasów kultury Huty odkryto kilkanaście osad i cmentarzy. Znajdowane przedmioty codziennego użytku. Duże cmentarzysko w Borsówce i Sokowie, ale na najbliższym (57 gróbów) natrafili naukowcy w Nagłowicach; znaleziono tam wiele przed-

miotów użytkowych i ozdób, wykonanych z brązu, szkła i kłów zwierząt.

W okresie rzymskim podstawowym zajęciem ludności zamieszkującej w dolinie Nidy, było rolnictwo i hodowla zwierząt. Znajdowane są także wytworzone wyrobów ceramicznych i żelaznych oraz narzędzi z innych krajów. W Borsówce i Sokowie, ale na najbliższym (57 gróbów) natrafili naukowcy w Nagłowicach; znaleziono tam wiele przed-

Niedokończony rejs

Ciąg dalszy ze str. 1

Wchodząc do pokoju obsługi pasażerów, gdzie swoje obowiązki pełni kierownik zmiany. Symptomatyczne dla rejsu w lotniskach mundaury prowadzi dialog po angielsku. Na stole komputer z monitorem, obok jakiegoś urządzenia do łączności. Z znajdującego się tutaj głośnika słyszę niewiele znaczące słowa: Wera, wera jeden, Jasiu, podjeżdż pod Panamę, Mam radzieckiego itp.

Za mną wchodzi starsza kobieta i prosi o informację, czy na liście pasażerów tragicznego rejsu nie znajduje się przypadkiem Andrzej Jaroszyński. — W radiu dokładnie nie słyszałam, a w gazecie mogą czasem coś przekreślić. Przedstawicielka LOT-u bierze do ręki tę najczarniejszą w historii polskiego lotnictwa cywilnego listę i uważnie spogląda na nazwiska. Zupewna cisza, chwila ogromnego skupienia, które i mnie

udziela się w jakiejś części. Jaka będzie odpowiedź? Interesantka patrzy przez cały czas na twarz stojącej po drugiej stronie biurka kobiety. — Nie ma takiej osoby proszę pani. Był wprawdzie wśród pasażerów Jaroszyński, ale na imię miał Artur a nie Andrzej. Wielka ulga w sercu kobiety i twarz pełna radości. Niewiele jednak było takich odpowiedzi. Przeważnie z dyżurnych „pracowników LOT-u” dochodziły inne słowa: był, leciał tym samolotem, jest na liście. Trudno przechodzić one przez gardło, ale nikt nie mógł ukrywać prawdy.

Ciągle zajęty telefon doręcznika prasowego LOT-u. A tylko on jest upoważniony do udzielania informacji. Ponownie wchodzi do hali odlotów. Na zawieszonym wysoko monitorze, kolejne kursy i informacje o przygotowaniu do odlotu. Godzina 14.30 — lot nr LO 355 do Paryża. Wystartował o 15.55. O 14.45 TU-154 A ma lecieć do Kolonii. Wystartował, ale po pewnym czasie na ekranie pojawia się nowa informacja: „zawrócił”.

Samolot Czechosłowackich Linii Lotniczych z Pragi — mówi przez głośniki siłkerka — kotuje na stanowisku 24.

Ciągle jakieś odloty i przyloty. Życie na lotnisku nie zatrzymało się bowiem w miejscu.

Do rzecznika prasowego LOT-u — Wiktora Wionczka, docieram grubo po piętnastej. Z MDL trzeba bowiem cofnąć się dwa przystanki, do dyrektora tej firmy. Nie pytam o szczegóły techniczne katastrofy, gdyż w tej chwili byłoby to nieaktualne. Nie pytam również o możliwość lądowania maszyn na innych lotniskach, gdyż jest to przedmiotem prowadzonego śledztwa.

— Czy były jakieś zwroty biletów na liniach amerykańskich po tym tragicznym wydarzeniu? — Odpowiem panu konkretnie: nie. Nie było. Na IL-a 62-M do Nowego Jorku zabukowanych było wczoraj 170 pasażerów, a poleciało 167. Z

możliwa i konieczna — i powinna wyrażać się wzajemną tolerancją oraz lojalną współpracą markistów, katolików i wyznawców innych religii w Polsce. Z tą tolerancją różni było — i to po obu stronach światopoglądowego podziału. Jednak pryncypia takiej rozsądnej polityki — zawarte już w Manifestie Lipcowym — pozostały niezmienne i są aktualne do dziś. Za trwałą kontynuacją linii, mówiąc, jak w praktyce urzeczywistniać socja-

lizm w społeczeństwie w większości katolickim, opowiedział się z całą mocą IX, a następnie także X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Określenie i wdrożenie stosowanych w polskich warunkach rozwiązań nie było i nie mogło być procesem łatwym i bezkonfliktowym. Chodzi jednak o to, by we wzajemnych stosunkach państwa i Kościoła — a w mikroskali w stosunkach wiaryzących i niewiaryzących — dominowało partnerstwo, zrozumienie i dialog. Dlatego niezwykle cennym jest, że między Kościołem rzymskokatolickim, a wia-

działają jak ruchome punkty skupienia.

Też czasami zastanawiam się, z jakim pozbędzi się jakiegoś odpadu. Jeśli w tym względzie stać nas na bezmyślność, to dobrać nam się do skóry Piskus. W Ministerstwie Gospodarki Materiałowej i Paliwowej działają wielu kontrolerów przypominających o racjonalnym gospodarowaniu. Czasem czynią to dość dotkliwie. Jeśli okaże się, że zakład pracy wy-

uda się w jakiejś części. Jaka będzie odpowiedź? Interesantka patrzy przez cały czas na twarz stojącej po drugiej stronie biurka kobiety. — Nie ma takiej osoby proszę pani. Był wprawdzie wśród pasażerów Jaroszyński, ale na imię miał Artur a nie Andrzej. Wielka ulga w sercu kobiety i twarz pełna radości. Niewiele jednak było takich odpowiedzi. Przeważnie z dyżurnych „pracowników LOT-u” dochodziły inne słowa: był, leciał tym samolotem, jest na liście. Trudno przechodzić one przez gardło, ale nikt nie mógł ukrywać prawdy.

Ciągle zajęty telefon doręcznika prasowego LOT-u. A tylko on jest upoważniony do udzielania informacji. Ponownie wchodzi do hali odlotów. Na zawieszonym wysoko monitorze, kolejne kursy i informacje o przygotowaniu do odlotu. Godzina 14.30 — lot nr LO 355 do Paryża. Wystartował o 15.55. O 14.45 TU-154 A ma lecieć do Kolonii. Wystartował, ale po pewnym czasie na ekranie pojawia się nowa informacja: „zawrócił”.

Samolot Czechosłowackich Linii Lotniczych z Pragi — mówi przez głośniki siłkerka — kotuje na stanowisku 24.

Ciągle jakieś odloty i przyloty. Życie na lotnisku nie zatrzymało się bowiem w miejscu.

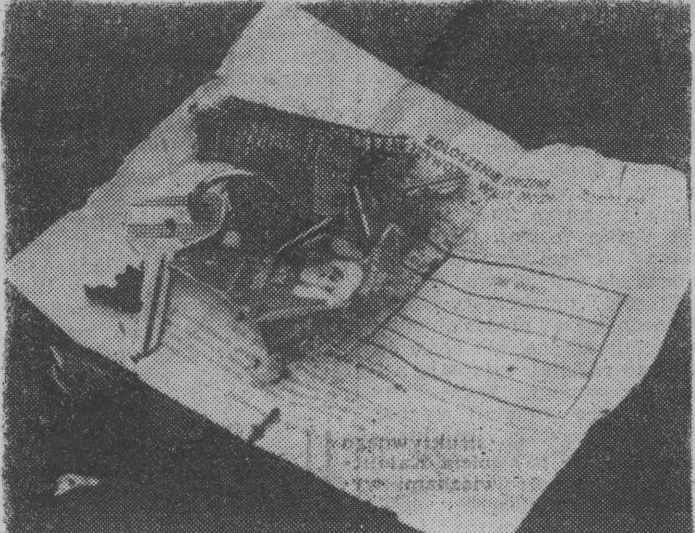
Do rzecznika prasowego LOT-u — Wiktora Wionczka, docieram grubo po piętnastej. Z MDL trzeba bowiem cofnąć się dwa przystanki, do dyrektora tej firmy. Nie pytam o szczegóły techniczne katastrofy, gdyż w tej chwili byłoby to nieaktualne. Nie pytam również o możliwość lądowania maszyn na innych lotniskach, gdyż jest to przedmiotem prowadzonego śledztwa.

— Czy były jakieś zwroty biletów na liniach amerykańskich po tym tragicznym wydarzeniu? — Odpowiem panu konkretnie: nie. Nie było. Na IL-a 62-M do Nowego Jorku zabukowanych było wczoraj 170 pasażerów, a poleciało 167. Z

możliwa i konieczna — i powinna wyrażać się wzajemną tolerancją oraz lojalną współpracą markistów, katolików i wyznawców innych religii w Polsce. Z tą tolerancją różni było — i to po obu stronach światopoglądowego podziału. Jednak pryncypia takiej rozsądnej polityki — zawarte już w Manifestie Lipcowym — pozostały niezmienne i są aktualne do dziś. Za trwałą kontynuacją linii, mówiąc, jak w praktyce urzeczywistniać socja-

lizm w społeczeństwie w większości katolickim, opowiedział się z całą mocą IX, a następnie także X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Określenie i wdrożenie stosowanych w polskich warunkach rozwiązań nie było i nie mogło być procesem łatwym i bezkonfliktowym. Chodzi jednak o to, by we wzajemnych stosunkach państwa i Kościoła — a w mikroskali w stosunkach wiaryzących i niewiaryzących — dominowało partnerstwo, zrozumienie i dialog. Dlatego niezwykle cennym jest, że między Kościołem rzymskokatolickim, a wia-



Przedmioty osobistego użytku oraz deklaracja celna jednej z pasażerek samolotu.

Fot. Wiesław Sumiński

kolei do Montrealu, na 155 osób poleciały 153. Te pojedyncze przypadki braku pasażera są najprawdopodobniej skutkiem niedostarczenia na czas na lotnisko albo jakiejś nagłej choroby. Nawet w dniu katastrofy nie było zwrotów. Również w przylocach z Nowego Jorku do Montrealu mamy pełne komplety. Ilość miejsc w Ilach 62-M nie zawsze jest stała. Uzależniona ona jest od wielu czynników, a między innymi od kraju docelowego, rodzaju podróży, a nawet pogody.

„Kośćciuszko” też nie miał swojej stałej trasy. Leciał tam, gdzie było największe zainteresowanie klientów LOT-u. Wyprodukowany został przed trzema laty w Woroneżu, w Polsce otrzymał numer rozpoznawczy SP-LBG oraz imię wielkiego bohatera polski i Stanów Zjednoczonych. IL 62-M, to zmodyfikowana wersja starszego „Iliuszyna”. Silnik o fabrycznym symbolu D 30KU zużywający mniej paliwa, a także mają charakterystyczny kształt nieza-

SYLWERYUSZ DWORAKOWSKI (Ciąg dalszy jutro)

pełnej realizacji wolności sumienia i wyznania oraz do współdziałania wszystkich obywateli dla dobra kraju i niezaprzeczalnego i świętopoglądu. A następnie, dosłownie stwierdza: „Partia wychodzi z założenia, iż możliwe i konieczne jest nie tylko trwałe ułożenie stosunków z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi, lecz także długofalowe ich współdziałanie z państwem w wielu dziedzinach życia, żywotnych dla interesów całego narodu”.

X Zjazd partii nakreślił możliwą płaszczyznę partnerstwa państwa i Kościoła. „Mogłoby się ono wyrazić — ponuje referat KG PZPR — szczególnie we wspólnych staraniach na rzecz pokoju, w potencjowaniu aktywizacji sił rewizjonistycznych, we wzmożeniu trosce o środowisko naturalne, o ochronę zabytków kultury, w wysiłkach na rzecz utrzymania patriotycznej więzi z Polonią z Macierzą. Powinny również poszukiwać możliwości szerokiego współdziałania w zwalczaniu patologii społecznych, w walce o zdrowie moralne narodu”.

Powyższe myśli i intencje znalazły swoje odzwierciedlenie w uchwałach X Zjazdu PZPR. Dokument ten potwierdza, iż partia przywiązuje wielką wagę do zapewnienia

pełnej realizacji wolności sumienia i wyznania oraz do współdziałania wszystkich obywateli dla dobra kraju i niezaprzeczalnego i świętopoglądu. A następnie, dosłownie stwierdza: „Partia wychodzi z założenia, iż możliwe i konieczne jest nie tylko trwałe ułożenie stosunków z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi, lecz także długofalowe ich współdziałanie z państwem w wielu dziedzinach życia, żywotnych dla interesów całego narodu”.

TOMASZ PERSIDOK

Przepustki do Wenecji

Podczas tradycyjnego karawalu wiosennego oraz w czasie letnich urlopów miasto, liczące obecnie już tylko 90 tys. stałych mieszkańców, doświadcza pokaźnego przyrostu. Jego infrastruktura nie może już sobie poradzić z olbrzymimi tłumami z całego świata. Władze Wenecji już od dłuższego czasu starają się znaleźć sposób ograniczający napływ turystów do miasta.

Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej Konstytucji zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Wszelkie kościoły i związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swe funkcje religijne. Wiara jest osobistą sprawą każdego Polaka. Obywatele mają prawo do manifestowania swych postaw religijnych w miejscach do tego przeznaczonych — a także do postępowania zgodnego ze swą wiarą. Taka jest teoria, tak mówią główne zasady i prawa obowiązujące w naszym kraju — i taka jest praktyka.

za — Polaka w Stolicy Piotrowej.

O tej wyjątkowo sprzyjającej sytuacji Kościoła w Polsce trzeba pamiętać, kiedy rozpatruje się sprawę stosunków państwa i Kościoła. A nade wszystko wtedy, kiedy — wbrew oczywistym faktom — tu i ówdzie słyszy się uwagi o rzekomym trudnych warunkach, w jakich przyszło dziś Kościołowi wypełniać swą duszpasterską misję.

Zbliżając się, trzecia już kolej wizyta papieża Jana Pawła II w ojczystym kraju — jak dotychczasowe charakterystyczne dla wszystkich religijnych, lecz jej znaczenie, co oczywiste, daleko wykracza poza sprawy wiary i Kościoła rzymskokatolickiego. Powodów jest wiele, ale jeden wybijają się z pewnością na plan pierwszy: papieska pielgrzymka daje asumpt do

Różne poglądy, wspólne interesy

W Polsce roku 1987 dyskusje takie są naturalne, nieuniknione i pożyteczne. Nie ma po co przecieć udawać, iż socjalizm i katolicyzm nie są ideologiami w wielu aspektach antagonistycznymi. Antagonizującymi na tyle, że nie bez powodu już w pierwszych latach władzy ludowej (a w istocie na długo przedtem) padało trudne pytanie: czy w ogóle możliwe jest pogodzenie i współistnienie w jednym państwie i w jednym społeczeństwie wiary i marksizmu, partii i Kościoła? Na pytanie to zarówno partii robotniczej, jak i cały obóz demokratyczny ludowej odpowiadały: tak, koegzystencja jest

możliwa i konieczna — i powinna wyrażać się wzajemną tolerancją oraz lojalną współpracą markistów, katolików i wyznawców innych religii w Polsce. Z tą tolerancją różni było — i to po obu stronach światopoglądowego podziału. Jednak pryncypia takiej rozsądnej polityki — zawarte już w Manifestie Lipcowym — pozostały niezmienne i są aktualne do dziś. Za trwałą kontynuacją linii, mówiąc, jak w praktyce urzeczywistniać socja-

lizm w społeczeństwie w większości katolickim, opowiedział się z całą mocą IX, a następnie także X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Określenie i wdrożenie stosowanych w polskich warunkach rozwiązań nie było i nie mogło być procesem łatwym i bezkonfliktowym. Chodzi jednak o to, by we wzajemnych stosunkach państwa i Kościoła — a w mikroskali w stosunkach wiaryzących i niewiaryzących — dominowało partnerstwo, zrozumienie i dialog. Dlatego niezwykle cennym jest, że między Kościołem rzymskokatolickim, a wia-

Handlowiec czy producent?

Ciąg dalszy ze str. 3

szka i już muszą odciążyć głowice. Potem szykuje mieszankę: zasuwuje surowiec, uzupełnia składniki i dobiera temperaturę...

WSZYSTKO MOŻE SIĘ PRZYDAĆ

Zagospodarowywanie odpadów drewnianych ma już wieloletnią tradycję. Nadające się do użytku elementy służą do wykonywania opakowań dla FPU „Biał”, do montowania podestów i palet magazynowych.

Gorzej było z resztkami (zuzyciami) wiórkami. Do dziś pod wiatą leżą piramidy różnych rozmiarów i kształtów, z którymi nie wiadomo co zrobić. Dawniej było o tyle łatwiej, że trafiły się kawałki, z których kobiety szyły fartuszy i inne użyteczne rzeczy. Teraz dostawcy dokładnie przebiegają tę masę, wyciągają z niej wszystko to, czym mogą zająć się sami i do OPSW trafiają wyjątkowo smaczne. Z tego odbioru rezygnują tradycyjni partnerzy.

Jednak i ten kłopot niebawem się skończy. Przy współpracy z łódzkimi instytucjami naukowymi powstają nowe technologie produkcji materiałów izolacyjnych, przeznaczonych dla indywidualnego budownictwa, rzemiosła, przemysłu motoryzacyjnego. Pierwsze próby testowania są m.in. w organizacjach zakładowych przewoźców surowców OPSW w Dubinach, Łomży i Sokółce.

Przy okazji bada się właściwości różnych wieloskładnikowych mieszanek odpadów wielokomponentowych, rozważa się celowość stosowania słomy kukurydziej jako komponentu, wykorzystywania w przyszłości zużytych podszew z poliolefiny i gumy, niepełnowartościowego drewna, rozmaitych tworzyw itp. W podobny (miejmy

nadzieję — skuteczny sposób) rozstrzygnięcia zostanie przyszłość stłuczki szklanej, już dziś używanej m.in. jako składnik pasty do czyszczenia urządzeń sanitarnych wytwarzanej w łomżyńskiej spółdzielni. Jednak do rangi kłopotliwego problemu urasta wspomniana już sprawa selekcji, składowania, przeładunku i transportu, od czego zresztą nie sposób uwinąć się przy pozyskiwaniu wielu asymentów surowców. Być może zainteresowanych bulwersuje fakt stosunkowo powolnych zmian w tej dziedzinie. W krajach zachodnich całe gałęzie przemysłu pracują wszak na rzecz wykorzystania surowców wtórnych i dobrze na tym wychodzą. Przecież jest to względnie tani, dostępny materiał, niezbyt kosztowny w obróbie, a pozwalający wytwarzać produkty rynkowe o wysokich parametrach jakościowych i wytrzymałościowych. W Japonii, RFN i innych państwach odpady użytkowe stanowią zazwyczaj ponad połowę wrażliwego surowca do otrzymywania pełnowartościowych towarów.

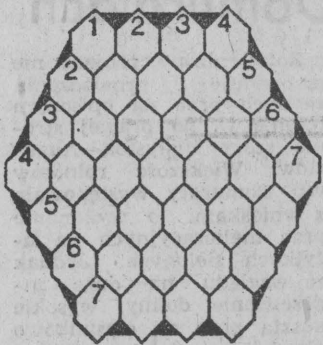
U nas procesy te są jeszcze w powijakach, co ma i ten skutek, że nie możemy porazić sobie z rozstrzygnięciami się wysypiskami mieszkaniowymi i z zagrożeń z ich strony dla środowiska naturalnego. Wszędzie jednak nie wyłącza się przykładu rozwoju OPSW w Białymstoku działającego na terenie woj. białostockiego, o- strolekiego i łomżyńskiego) wskazuje na to, że przymus ekonomiczny dokonuje u nas zmiany nie osiagane uprzednio drogą perswazji, hasła i zachęty. Własne przedsiębiorstwa surowców wtórnych mają szansę przejąć rolę jednostek wiodących w skutecznym likwidowaniu marnotrawstwa. Mają na to wpływ właściwe reguły ekonomiczne dotyczące samofinansowania.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

KRAMIK BZIKÓW

MAGICZNY

UKOŚNIK — 2 PKT.



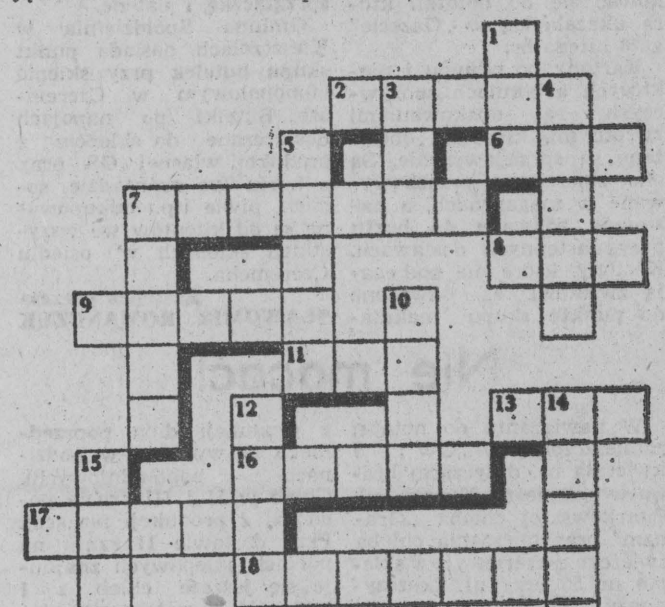
- 1) dwanaście tużinów, 2) część paleniska, 3) rodzaj górniczego kilofa, 4) w dawnej Polsce urządzenie celny, 5) prymitywny środek lokomocji wodnej, 6) ścina drzewa w lesie, 7) rzeka na Węgrzech.

ZABAWA Z KARTAMI — 2 PKT.

Na stole, w pewnej kolejności leży 5 kart. Są to: as, król, dama, walet i dziesiątka. Należy ustalić, w jakiej kolejności, od lewej do prawej, leżą karty, jeżeli wiadomo że: 1) as nie leży obok damy, a dama nie leży obok króla, 2) król nie leży obok waleta, a walet nie leży obok asa, 3) dama nie leży obok dziesiątki, a dziesiątka i król nie leżą obok siebie, 4) walet leży obok dziesiątki po jej prawej stronie.

KRZYŻÓWKA PALINDROMOWA — 3 PKT.

Jeśli to rodzaj krzyżówki, w której występuje wyłącznie palindromy tj. wyrazy, które czytane wprost i wstak mają takie same znaczenie np. SENES, ADA, REPER.



POZIOMO: 2) smar masywny, 6) szlachecki herb polski, 7) dowolny obracający się układ fizyczny, 8) Ahaggaru w Algierii, 5) podowcip sytuacyjny spotykany w komediach filmowych, 9) miasto w pld.-zach. Rumunii, 10) podnóża Gór Brakowickich, 11) kuchacz o krętych, 13) operowa Cyganka lub popularne imię piosenki, 16) re-olwer bębnowy, 17) współczesny pisarz rosyjski, 18) najważniejsza amina aromatyczna.

PIONOWO: 1) przyprawa do potraw, 3) pływacz, 4) najwyższy szczyt w Afryce, 5) podowcip sytuacyjny spotykany w komediach filmowych, 7) lina stalowa przechodząca przez blok na końcu bomu ładunkowego na statku morskim, 10) miasto i port w Izraelu nad M. Śródziemnym, 12) lipcowa solenizantka, 14) zabronienie, 15) szczególny rodzaj aktora.

Do nadsyłanego rozwiązania należy dołączyć zamieszczony obok kupon konkursowy. Kupon ten należy nakleić na kartę pocztową lub kopercie. Rozwiązania nadesłane bez kuponu nie będą uwzględniane przy losowaniu nagród.

K'JPON
20 MA' A
1987
„G N”

Rozmowa z Wojewódzkim Weterynaryjnym Inspektorem Sanitarnym w Białymstoku — dr. TOMASZEM ANDRULIEWICZEM.

— Jakże zadania postawione przed usankcjonowaną prawnie w 1959 roku Weterynaryjną Inspekcją Sanitarną? — Zadaniem jednostki, którą kieruję jest zapewnienie konsumentom odpowiedniej jakości artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz ochrona ludzi przed chorobami odzwierzęcymi. Odbywa się to poprzez urzędowy nadzór nad przestrzeganiem warunków higieniczno-sanitarnych produkcji, a także realizację usług obejmujących badania przed i po uboju zwierząt rzeźnych, drobiu, dziczyzny, królików, surowców i przetworów mięsnych przeznaczonych na zaopatrzenie rynku krajowego i eksport oraz pochodzących z importu.

— Z tego wynika, że na brak pracy nie możecie narzekać? — Rzeczywiście mamy jej aż nadto. W minionym roku, wspólnie z przedstawicielami wojewódzkich i powiatowych inspektoratów, przeprowadziliśmy 4226 kontroli. Sporo prac miały nasze laboratoria w Zakładach Mięsnych i Zakładzie Higieny Weterynaryjnej. W sumie wykonały one 6265 badań.

— Jakże były wyniki? — Nie odpowiadało określonym normom 205 prób, czyli 3,3 proc. w stosunku do ilości pobranych. Najwięcej, bo aż 143 zakwestionowano z przyczyn chemicznych. Dotyczyło to konserw o zaniżonej zawartości białka i wy-

robów wędliniarskich zawierających nadmiar środków konserwujących. Badania mikrobiologiczne konserw mięsnych i garmażerek wykryły zawyżoną ilość bakterii.

— Jakże sankcje grożą za rażące naruszenie przepisów sanitarnych? — W ubiegłym roku wydano 288 decyzji dotyczących

poprawy stanu techniczno-sanitarnego. W 164 przypadkach, na skutek nieprzestrzegania zasad higieny, podjęto wnioski o czasowym, przerwaniu produkcji. W stosunku do 59 osób naruszających przepisy sanitarne lub uchylających się od obowiązku wykonania zarządzeń zastosowano środki w formie mandatów karnych. Jednak nie zawsze przynosi to pożądany skutek. Niektórzy delikwenci zostali ukarani już kilka razy.

— Jak ocenia pan stan sanitarny w nadzorowanych zakładach? — Mogę stwierdzić, że w większości przedsiębiorstw jest on dobry. Ocena ta dotyczy w szczególności zakładów typowych, gdzie jest niewiele zastrzeżeń do stanu technicznego. Natomiast w jednostkach mieszczących się

w starych budynkach, nadmiernie wyeksploatowanych, posiadających za małe pomieszczenia produkcyjne i magazynowe nie jest najlepiej. Dotyczy to np. masarni GS w Drohiczynie, Suchowoli, Czarnej Białostockiej i Grodku; należących do PSS „Społem” w Siemiatyczach i Sokółce oraz do Podlaskich Zakładów Spożywczych w Białymstoku. Te dwie ostatnie ulokowane są w drewnianych, dzierżawionych budynkach, gdzie na wspólnej po-

kwestionowano przydatność 133 pojazdów.

— Co jakiś czas słyszymy o zachorowaniach na wściekliznę. Często apeli o przestrzeganie obowiązku badania zwierząt. Skutki tego mogą być opłakane.

— Oczywiście. Włośnica, zwana trychinozą jest groźna, czasami, nawet śmiertelna chorobą paszoryniczną, wywołaną przez larwy mięsionoszą włośnicę kręgową. Z moich obserwacji wynika, że niektórzy rolnicy lekceważą zagrożenie i po uboju nie oddają mięsa do analizy. Porównywalne ile badań przypada na jedną zagrodę. W kolekcjach Hajnowki wskaźnik ten wynosi tylko 0,39, Siemiatycz — 0,81, zaś Białogostu — 1,1. A przecież wiadomo, że corocznie w każdym gospodarstwie ubija się na własne potrzeby przynajmniej dwa zwierzęta. Od dwóch lat stosujemy w Zakładach Mięsnych w Białymstoku bardzo skuteczną metodę wykrywania tego pasożyta poprzez wytrawianie pepsyną z kwasem solnym.

Na szczęście stale maleje częstotliwość występowania włośnicy u świń. W ubiegłym roku stwierdzono ją u 43 sztuk; najczęściej pojawia się w rejonach przyległych do Białogostu. Należy to tu-

do obserwacji wynika, że niektórzy rolnicy lekceważą zagrożenie i po uboju nie oddają mięsa do analizy. Porównywalne ile badań przypada na jedną zagrodę. W kolekcjach Hajnowki wskaźnik ten wynosi tylko 0,39, Siemiatycz — 0,81, zaś Białogostu — 1,1. A przecież wiadomo, że corocznie w każdym gospodarstwie ubija się na własne potrzeby przynajmniej dwa zwierzęta. Od dwóch lat stosujemy w Zakładach Mięsnych w Białymstoku bardzo skuteczną metodę wykrywania tego pasożyta poprzez wytrawianie pepsyną z kwasem solnym.

Na szczęście stale maleje częstotliwość występowania włośnicy u świń. W ubiegłym roku stwierdzono ją u 43 sztuk; najczęściej pojawia się w rejonach przyległych do Białogostu. Należy to tu-

do obserwacji wynika, że niektórzy rolnicy lekceważą zagrożenie i po uboju nie oddają mięsa do analizy. Porównywalne ile badań przypada na jedną zagrodę. W kolekcjach Hajnowki wskaźnik ten wynosi tylko 0,39, Siemiatycz — 0,81, zaś Białogostu — 1,1. A przecież wiadomo, że corocznie w każdym gospodarstwie ubija się na własne potrzeby przynajmniej dwa zwierzęta. Od dwóch lat stosujemy w Zakładach Mięsnych w Białymstoku bardzo skuteczną metodę wykrywania tego pasożyta poprzez wytrawianie pepsyną z kwasem solnym.

Na szczęście stale maleje częstotliwość występowania włośnicy u świń. W ubiegłym roku stwierdzono ją u 43 sztuk; najczęściej pojawia się w rejonach przyległych do Białogostu. Należy to tu-

do obserwacji wynika, że niektórzy rolnicy lekceważą zagrożenie i po uboju nie oddają mięsa do analizy. Porównywalne ile badań przypada na jedną zagrodę. W kolekcjach Hajnowki wskaźnik ten wynosi tylko 0,39, Siemiatycz — 0,81, zaś Białogostu — 1,1. A przecież wiadomo, że corocznie w każdym gospodarstwie ubija się na własne potrzeby przynajmniej dwa zwierzęta. Od dwóch lat stosujemy w Zakładach Mięsnych w Białymstoku bardzo skuteczną metodę wykrywania tego pasożyta poprzez wytrawianie pepsyną z kwasem solnym.

maczyć dużym zagęszczeniem ferm zwierząt futerkowych, żywieniem słońmi odpadkami, złym stanem techniczno-sanitarnym pomieszczeń inwentarskich oraz większą inwazją gryzoni.

Niepokojącym zjawiskiem jest dwukrotny wzrost występowania włośnicy u dzików. Coraz częściej opuszczają one lasy, przybliżając się do zagrod. Żerują na wysypiskach śmieci, które znajdują się przy każdej wsi. To spowodowało wzrost ilości zakażeń.

— Jak wygląda sprawa eksportu? Podobno nasi kontrahenci stawiają duże wymagania, jeśli chodzi o sposób i rodzaj badań.

— To prawda. Jeszcze do niedawna zachodni odbiorcy żądali badań w celu ustalenia zakreślenia występowania antybiotyków i pestycydów w produktach. Obecnie chcą również znać wyniki w odniesieniu do sulfamidów i metali ciężkich. W związku z tym musimy kupić drogą aparaturę produkcyjną angielskiej. W kosztach jej sprowadzenia partycypowały liczne przedsiębiorstwa. W kraju ma ją tylko kilka ośrodków. Nawet przedstawiciel importera z USA był zdziwiony, że posiadamy taką nowoczesną aparaturę. Dotychczas próbki wysyłał do ekspertów z Łodzi bądź Puław. Wykonujemy analizy również dla województw łomżyńskiego, suwalskiego i siedleckiego.

— Wykonywane przez WIS badania, oprócz ochrony zdrowia konsumentów, odgrywa istotną rolę w wykrywaniu i zapobieganiu rozpre-

strzeniania się zaraźliwych chorób zwierzęcych.

— Rzeczywiście, wyniki badań w pewnym stopniu dają obraz istniejącej sytuacji oraz mogą być wykorzystane do ustalenia częstotliwości występowania chorób. W porównaniu do lat ubiegłych zmniejsza się ilość przypadków wagarzy u bydła i świń. Jest to rezultatem w głównej mierze przeprowadzenia powszechnych akcji profilaktycznych. Natomiast nie stwierdziliśmy białaczki i gruźlicy bydła. Od dwóch lat na tym samym poziomie utrzymuje się ilość zachorowań na różnicę i gruźlicę świń.

— Jak wygląda sprawa eksportu? Podobno nasi kontrahenci stawiają duże wymagania, jeśli chodzi o sposób i rodzaj badań.

— To prawda. Jeszcze do niedawna zachodni odbiorcy żądali badań w celu ustalenia zakreślenia występowania antybiotyków i pestycydów w produktach. Obecnie chcą również znać wyniki w odniesieniu do sulfamidów i metali ciężkich. W związku z tym musimy kupić drogą aparaturę produkcyjną angielskiej. W kosztach jej sprowadzenia partycypowały liczne przedsiębiorstwa. W kraju ma ją tylko kilka ośrodków. Nawet przedstawiciel importera z USA był zdziwiony, że posiadamy taką nowoczesną aparaturę. Dotychczas próbki wysyłał do ekspertów z Łodzi bądź Puław. Wykonujemy analizy również dla województw łomżyńskiego, suwalskiego i siedleckiego.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Szkoła ludzi z inicjatywą

Maj jest miesiącem zdawania matur i jednocześnie naboru kandydatów do klas pierwszych. W szkołach dokonuje się swego rodzaju smiana warty — jedni odchodzą, przyjmowani są następni.

W Zespole Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku okres rekrutacji został przedłużony praktycznie aż do egzaminów wstępnych. Dzieje się tak nie pierwszy raz. W ostatnich latach bowiem zawod ten budzi mniejsze zainteresowanie, chociaż zapotrzebowanie na kadrę fachową rośnie. Tylko w woj. białostockim w bieżącej pięcioletniej planie są 33 tys. hektarów użytków rolnych. Różnego typu przedsiębiorstwa melioracyjne, nie tylko z naszego regionu, zgłaszają zapotrzebowanie na kadrę. Dlatego więc młodzi niechętnie korzystają z możliwości zdobycia tego zawodu?

Szkoły melioracji wodnych zawsze były oblegane, gdyż zapewniały „konkretny” i intrygujący zawód. Jednakże w ostatnich latach plany w tego typu przedsiębiorstwach nie są wysokie. Fakt ten może zmniejszać zainteresowanie zawodem melioranta.

Dyrektor ZSMW — Szczepan Kalinowski twierdzi, że jest to szkoła ludzi z inicjatywą. Melioranci mogą pracować w firmach państwowych, również w takich, w których można dobrze zarobić. Np. w biurze projektów melioracyjnych, w przedsiębiorstwach melioracyjnych z naszego regionu, a także z województw ościennych.

Wielu absolwentów rozpoczyna studia. W ubiegłym roku na 43 maturzystów 23 podjęło naukę na wyższych uczelniach, w tym do matury

przystąpiło 36 osób, z tego 18 zgłosiło chęć studiowania, kilku chłopców ma zamiar kształcić się w szkołach wojskowych.

Nauka w Zespole Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku daje możliwość zdobycia ciekawego zawodu, stwarza warunki do wychowania intelektualnego. Chłuba szkoły jest działająca od 20 lat orkestra dęta. Można powiedzieć, że jest to reprezentacyjna orkestra szkolna województwa, wielokrotnie nagradzana. W br. zajęła I miejsce w okręgowych eliminacjach.

Wysokie lokaty młodzież zdobywa również w sporcie. W szkole działa wiele kół zainteresowań, m.in. artystyczne, historyczne, fotograficzne. Dobre są też warunki materialne, jakie zwykle zapewnia uczniom: bezpłatny internat, stypendia, zapomogi dla niezaradujących, stołówka, płatne praktyki. (dz)



Rasowy harcerz najlepiej czuje się podobno na rajdzie, biwaku czy obozie. Nic więc dziwnego, że choć do wakacji pozostało jeszcze ponad miesiąc, harcerze chętnie wyruszają na wędrownie w okolice miasta i spędzają wolne soboty oraz niedziele na biwakach i rajdach.

CAF—Jerzy Undro

Polu i słowu

Ludzie — nie tylko ci podziści strachem — różnie myślą o niektórych doniesieniach prasowych. Czytają, czytają i nie wierzą własnym oczom, a wyobraźnia podsuwa im obrazy malowane w czarnej tonacji. Teoretycznie wszystko jest w porządku. Naukowcy rzeczą własnymi autorytetami, laboratoria prezentują wyniki szeregów badań, przetrzebiają granice i komiejsie potwierdzają prawidłowości ocen. Na miejscu wybuchu skandalu. Okazuje się, że w rolnictwie nadal są używane preparaty, które podejrzewa się o działanie rakotwórcze. A nowotwór — to nieszczenie, zgroza, najgłębszy wyrok śmierci.

NIEDAWNO wielki i symptomatyczny spór powstał w Australii na tle preparatu o wdziennej nazwie Amitrol. Międzynarodowe Centrum Badań Raką opublikowało przed czterema laty raport. Mówił on, iż jest już dużo danych świadczących o kancerogennym działaniu tego środka (wzrost zachorowań na

Uczta z dodatkami

nowotwory tarczycy i wątroby). Było to twierdzenie na tyle poważne, że sprawą zajęła się Krajowa Rada do spraw Badań Sanitarnych i Medycznych. W lipcu 1984 roku stwierdziła ona, że podejrzania są oparte na dowodach naukowych na zwierzętach. Jej zdaniem — jest jeszcze za mało informacji o wpływie Amitrolu na organizm ludzki. Z tego miało wynikać, że raport jest przedwczesny, przesadzony, tendencyjny. Tak drastyczne poglądy — zdaniem australijskich fachowców — są „czytystą spekulacją formą” konkretyzowania wniosków. Czyli — po co uderzać od razu w wielkie dzwony, straszyć, bulwersować opinię publiczną, mieszać, atakować? Jeszcze poczekajmy, jeszcze się nie spieszymy...

JESLI NAWET notujemy wzrost zachorowań na raka tarczycy i wątroby, to kto zaręczy, że chodzi tylko i wyłącznie o działanie Amitrolu? Każde zjawisko ma wiele przyczyn. Trudno wyodrębnić te, które są najbardziej obciążone podejrzeniami. W ogóle trzeba zastanowić się nad tym, czy cały postęp naukowo-techniczny i cywilizacyjny nie stwarza dramatycznych zagrożeń dla przyrody i człowieka. Zawsze są plusy i minusy. Musimy liczyć się ze skutkami wszelkich zmian. Owszem, potrzebne są dalsze badania, ale czy nie przesadzamy w konkretyzowaniu opinii? Może tak, a może nie. Coż może powiedzieć na ten temat zwykły zjadacz chleba, który chce być silny i zdrowy?

KIERUJĄC SIĘ troską o „czystą” żywność związki zawodowe Australii powołały Komisję ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Oddziałła ona raport naukowców z adnotacją,

skutki, nie wzbijając się w przyczyny. W dodatku trudno rozstrzygnąć, które czynniki zagrażają nam najbardziej.

ORGANIZACJA Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ogłosiła raport o stanie środowiska naturalnego. Podaje się w nim, że corocznie nie przedostaje się do atmosfery 55 mln ton tlenków siarki, 97 mln ton tlenków azotu i 38 mln ton tlenków węgla. W dodatku jest to połowa zanieczyszczeń w skali światowej (z wielu krajów trudno uzyskać dane na ten temat). Obrót w dziale „chemia dla rolnictwa” wynoszą 12 mld dolarów, a w roku 1990 zwiększą się przeszło czterokrotnie. W takim „piekielku” trudno zorientować się, które czynniki działają najbardziej negatywnie na środowisko i człowieka.

W TEJ SYTUACJI zasługują na uwagę tzw. zintegrowane systemy ochrony pól przed szkodnikami, chorobami i chwastami. Polegają one na zastosowaniu metod biologicznych, mechanicznych i częściowo chemicznych. Można przecież zmniejszyć podaż roślin na choroby i szkodniki, a także aktywnie ich naturalnych wrogów. W przyrodzie toczy się nieustanna walka o byt. Poznajemy coraz lepiej mechanizmy rywalizacji biologicznej i wykorzystujemy je w praktyce. Swoje usługi oferuje inżynieria genetyczna. Przemysłowcy także zapewniają, że niebawem będą w sprzedaży preparaty chemiczne pewne i skuteczne. Jest nadzieja, że zjadając do uczty nie będziemy musieli myśleć o tym, czymże to — zupełnie nieświadomie — poszczęsuje nas gospodarze.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Milo Speriglio Marilyn Monroe -morderstwo zatuzszowane

Przełożył Artur Ubik

(36)

Z uzyskanych przeze mnie informacji jasno wynika, iż Marilyn Monroe miała wszelkie powody przypuszczać, że latem 1962 r. założono podstęp na jej telefon. Przypuszczalnie jednak nie wiedziała, że na podstępku były również pokoje w jej domu. Proszę dodać do tego fakt, że większość ostatnich rozmów z Bobem Slatzerem prowadziła z budek telefonicznych. Marilyn zawsze nosiła w portmonetce zapas monet do aparatów telefonicznych, ale czasami przy dłuższych rozmowach brakowało jej drobnych i Slatzer mówił wtedy telefonistce, żeby należało do rozmowy dołączyć do rachunku za jego prywatny numer. Powiedział też Marilyn, żeby w przyszłości zamiast dźwigać torbę drobnych, dzwoniła do niego na koszt rozmowy. Tak też zrobiła, telefonując do niego kilka razy. Fakt, że nie dzwoniła do siebie z domu, gdyż bała się, że jej telefon jest na podstępku, dał Slatzerowi wiele do myślenia, a jeszcze więcej mnie, kiedy przejąłem sprawę w swoje ręce.

Co ciekawe, kiedy dwadzieścia lat później sprawą śmierci Marilyn zainteresował się prokurator okręgowy Los Angeles, trzech jego detektywów zjawiało się we wrześniu 1982 roku w dawnym domu aktorki. Zapytali obecnych właścicieli, czy mogą się rozejrzeć? Proszę pamiętać, że

sufity w tym hiszpańskim domu są pochylone, wsparte na belkach i że w głównym salonie sufit jest wklęsły. Nie zostawia to zbyt wiele miejsca między zewnętrznymi dachówkami a wewnętrzną stroną dachu na ukrycie aparatury podsłuchowej, choć są tam przestrzenie, w których można by umieścić taki sprzęt. W 1962 r. znano już takie aparaty podsłuchowe, które można było dyskretnie zamontować w pomieszczeniu i które obywateli się bez drutów czy kabli.

Z moich informacji wynika, że detektywi z owego tercetu, badającego dawny dom Marilyn Monroe, dzielił się między sobą wątpliwościami, czy dom i telefon Marilyn rzeczywiście mogły być na podstępku. Spędzili tam wtedy na oględzinach prawie dwie godziny.

Nagle, w pierwszych dniach października, jeden z nich powrócił w towarzystwie dwóch ludzi z General Telephone Company. Mieszkańcy domu słyszeli, jak tamci zastanawiali się, czy możliwe jest, żeby dom Marilyn był na podstępku. Przez blisko godzinę badali różne druty biegnące do domu z głównej linii telefonicznej. Jeden z ludzi General Telephone Company wdrapał się nawet na strop i telegraficzny i zbadał go dokładnie. Poinformował detektywa, że chociaż z tego stropu nie wychodzą żadne dodatkowe druty ani też nie ma na nim aparatury podsłuchowej (był to ten sam strop telegraficzny, który stał tam z czasów Marilyn), to jednak pewne ślady wskazują, że coś do tego stropu przymocowano i zdejmowano z niego. Pytanie, czy była to aparatura podsłuchowa? Przedstawiciel urzędu telefonicznego oświadczył, że nie ma na to żadnych namacalnych dowodów.

W końcu, po dłuższym szarpaniu, sprawdzaniu wszystkich kabli i gniazdek telefonicznych, natknęli się na zestaw pięciu wielobarwnych drutów, które wychodziły w pobliżu domku gościnnego i biegnęły rytmicznie wzdłuż garażu, na plac na tyłach posiadłości, po czym zwracały i biegnęły dalej rytmicznie na tyłach głównego budynku, ostatecznie wpadając do pionowego odcinka rynniny, służącego do odprowadzania wody z dachu.

Słyszano, jak starszy z przedstawicieli urzędu telefonicznego stwierdził, że druty te są bardzo stare, mniej więcej dwudziestoletnie i choć wyglądają jak tak te, których używała jego firma, to z całą pewnością nie zainstalowała ich General Telephone Company. Przede wszystkim druty te normalnie były zabezpieczone osobną powłoką, a poza tym nie zakładali by przewodów w rynnach i to zakry-

tych liści. Sprawdzili, czy druty te przewodzą prąd. Nie przewodziły. Coż to więc za tajemnicze druty, przypominające przewody telefoniczne do tego stopnia, że nikt nie zwrócił na nie uwagi? Skąd się tam wzięły, kto je tam zainstalował?

Najwyraźniej musiał być jakiś motyw, który ściągnął detektywów i przedstawicieli urzędu telefonicznego do domu Marilyn. Podeszli do sprawy poważniej niż można się było spodziewać.

Oczywiście, przeprowadzili tam śledztwo na własną rękę, zanim oni jeszcze pojawili się na scenie. Drugi znaleziony w rynnie był wielobarwny, o przekroju nieco większym niż ten, którego używała General Telephone Company, choć niewątpliwie był do niego podobny, jeśli pominąć brak osłonek. Do podsłuchu stosuje się zazwyczaj dwa druty, jednakże dwadzieścia lat temu robiono wiele niekonwencjonalnych rzeczy. Być może z tych pięciu drutów tylko dwa były wykorzystywane, a pozostałe miały usunąć podejrzenia, sprawiać, że całość wyglądała jak przewody telefoniczne, które nie wzbudzały nieczego zainteresowania. Fakt, że starszy przedstawiciel urzędu telefonicznego, człowiek niewątpliwie dobrze obeznany z kablami i podsłuchem, ocenił wiek tych drutów na dwadzieścia lat, potwierdził tylko moje szacunkowe określenie wieku pobranej próbki drutu.

Dalsze śledztwo naprowadziło mnie na kolejny bardzo ważny fakt, ten mianowicie, że przewody telefoniczne i skrzynki przyłączone w domu Marilyn Monroe obecnie znajdują się gdzie indziej niż wtedy, gdy ona tam mieszkała. W tamtych latach przewody ze słupa telegraficznego biegnęły wprost do słupka zamontowanego na garażu, skąd trafiały do skrzynki przyłączonej w środku. Odkryłem, że te stare druty bez kłopotu mogły być doprowadzone do garażu, choć od środka ich nie widać.

Jeden z detektywów, prokuratora okręgowego wypytywał dobrego sąsiada Marilyn, który nadał mieszkanie w pobliżu jej dawnego domu. Oświadczył on, że nie wie nic na temat tego, co działo się w jej posiadłości. Na szczęście dowiedziałem się od wiarygodnej osoby z domu Marilyn, że sąsied ten przynajmniej, iż był wypytywany przez detektywów, ale upierał się, że nie wie o swej byłej sąsiadce. To była jego wersja dla detektywa. Jednak to, co wyznał mojemu informatorowi, to zupełnie inna historia.

(Ciąg dalszy w czwartek)

**STUDENCKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„PODLASKA”**

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH
15-333 Białystok, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 277-83

WYKONUJE

- prace podwodne takie jak: kontrola i konserwacja budowli hydrotechnicznych, prace pomiarowe, wydobycze i poszukiwawcze badanie flory i fauny
- prace porządkowe
- prace transportowe
- cyklinowanie i lakierowanie posadzek
- układanie mozaiki
- Inne prace nietypowe takie jak: korepetycje, prace biurowe itp.

k 2411-0

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PODZESŁÓW
TELEWIZYJNYCH „UNITA-BIAZET”**
ul. Szosa Północno-Obwodowa 38

zatrudnią natychmiast:

pracownika na stanowisko
► **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** ◄

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- 8-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym
- Proponujemy bardzo korzystne warunki placowe.
- Kandydatom zamieszkomym oferujemy mieszkanie po roku pracy.

Do chwili otrzymania mieszkania jesteśmy w stanie zakwaterować w mieszkaniu zastępczym.

Informacji udzieli Dyrektor BZPT „Unita-Biazet”
w Białymstoku, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. 75-36-90.

k 1923-1

SAMOCZODY

„GOLFA” zamieniamy na krajowy lub sprzedajemy. Wysokość 4/4. g 2108-1

„WOLGA” 24” (1973 r.) — sprzedajemy. Kubal, kol. Porosły 67 km. Choroszcz. g 2116-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

mgr IRENE ŻUK

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Administracja i młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku. g 2268-1

Z głębokim żalem żegnamy tragicznie zmarłego

Kol. Jerzego Kozłowskiego

pracownika Spółdzielni Pracy „Elektryk” w Białymstoku. Szczerze wyrazy współzucia

RODZINIE

Zarząd, Rada Nadzorcza i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Elektryk”. k 2414-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego

„Słaba kobieta wyszła” — 15.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00, 25.00, 27.00, 29.00, 31.00, 33.00, 35.00, 37.00, 39.00, 41.00, 43.00, 45.00, 47.00, 49.00, 51.00, 53.00, 55.00, 57.00, 59.00, 61.00, 63.00, 65.00, 67.00, 69.00, 71.00, 73.00, 75.00, 77.00, 79.00, 81.00, 83.00, 85.00, 87.00, 89.00, 91.00, 93.00, 95.00, 97.00, 99.00, 101.00, 103.00, 105.00, 107.00, 109.00, 111.00, 113.00, 115.00, 117.00, 119.00, 121.00, 123.00, 125.00, 127.00, 129.00, 131.00, 133.00, 135.00, 137.00, 139.00, 141.00, 143.00, 145.00, 147.00, 149.00, 151.00, 153.00, 155.00, 157.00, 159.00, 161.00, 163.00, 165.00, 167.00, 169.00, 171.00, 173.00, 175.00, 177.00, 179.00, 181.00, 183.00, 185.00, 187.00, 189.00, 191.00, 193.00, 195.00, 197.00, 199.00, 201.00, 203.00, 205.00, 207.00, 209.00, 211.00, 213.00, 215.00, 217.00, 219.00, 221.00, 223.00, 225.00, 227.00, 229.00, 231.00, 233.00, 235.00, 237.00, 239.00, 241.00, 243.00, 245.00, 247.00, 249.00, 251.00, 253.00, 255.00, 257.00, 259.00, 261.00, 263.00, 265.00, 267.00, 269.00, 271.00, 273.00, 275.00, 277.00, 279.00, 281.00, 283.00, 285.00, 287.00, 289.00, 291.00, 293.00, 295.00, 297.00, 299.00, 301.00, 303.00, 305.00, 307.00, 309.00, 311.00, 313.00, 315.00, 317.00, 319.00, 321.00, 323.00, 325.00, 327.00, 329.00, 331.00, 333.00, 335.00, 337.00, 339.00, 341.00, 343.00, 345.00, 347.00, 349.00, 351.00, 353.00, 355.00, 357.00, 359.00, 361.00, 363.00, 365.00, 367.00, 369.00, 371.00, 373.00, 375.00, 377.00, 379.00, 381.00, 383.00, 385.00, 387.00, 389.00, 391.00, 393.00, 395.00, 397.00, 399.00, 401.00, 403.00, 405.00, 407.00, 409.00, 411.00, 413.00, 415.00, 417.00, 419.00, 421.00, 423.00, 425.00, 427.00, 429.00, 431.00, 433.00, 435.00, 437.00, 439.00, 441.00, 443.00, 445.00, 447.00, 449.00, 451.00, 453.00, 455.00, 457.00, 459.00, 461.00, 463.00, 465.00, 467.00, 469.00, 471.00, 473.00, 475.00, 477.00, 479.00, 481.00, 483.00, 485.00, 487.00, 489.00, 491.00, 493.00, 495.00, 497.00, 499.00, 501.00, 503.00, 505.00, 507.00, 509.00, 511.00, 513.00, 515.00, 517.00, 519.00, 521.00, 523.00, 525.00, 527.00, 529.00, 531.00, 533.00, 535.00, 537.00, 539.00, 541.00, 543.00, 545.00, 547.00, 549.00, 551.00, 553.00, 555.00, 557.00, 559.00, 561.00, 563.00, 565.00, 567.00, 569.00, 571.00, 573.00, 575.00, 577.00, 579.00, 581.00, 583.00, 585.00, 587.00, 589.00, 591.00, 593.00, 595.00, 597.00, 599.00, 601.00, 603.00, 605.00, 607.00, 609.00, 611.00, 613.00, 615.00, 617.00, 619.00, 621.00, 623.00, 625.00, 627.00, 629.00, 631.00, 633.00, 635.00, 637.00, 639.00, 641.00, 643.00, 645.00, 647.00, 649.00, 651.00, 653.00, 655.00, 657.00, 659.00, 661.00, 663.00, 665.00, 667.00, 669.00, 671.00, 673.00, 675.00, 677.00, 679.00, 681.00, 683.00, 685.00, 687.00, 689.00, 691.00, 693.00, 695.00, 697.00, 699.00, 701.00, 703.00, 705.00, 707.00, 709.00, 711.00, 713.00, 715.00, 717.00, 719.00, 721.00, 723.00, 725.00, 727.00, 729.00, 731.00, 733.00, 735.00, 737.00, 739.00, 741.00, 743.00, 745.00, 747.00, 749.00, 751.00, 753.00, 755.00, 757.00, 759.00, 761.00, 763.00, 765.00, 767.00, 769.00, 771.00, 773.00, 775.00, 777.00, 779.00, 781.00, 783.00, 785.00, 787.00, 789.00, 791.00, 793.00, 795.00, 797.00, 799.00, 801.00, 803.00, 805.00, 807.00, 809.00, 811.00, 813.00, 815.00, 817.00, 819.00, 821.00, 823.00, 825.00, 827.00, 829.00, 831.00, 833.00, 835.00, 837.00, 839.00, 841.00, 843.00, 845.00, 847.00, 849.00, 851.00, 853.00, 855.00, 857.00, 859.00, 861.00, 863.00, 865.00, 867.00, 869.00, 871.00, 873.00, 875.00, 877.00, 879.00, 881.00, 883.00, 885.00, 887.00, 889.00, 891.00, 893.00, 895.00, 897.00, 899.00, 901.00, 903.00, 905.00, 907.00, 909.00, 911.00, 913.00, 915.00, 917.00, 919.00, 921.00, 923.00, 925.00, 927.00, 929.00, 931.00, 933.00, 935.00, 937.00, 939.00, 941.00, 943.00, 945.00, 947.00, 949.00, 951.00, 953.00, 955.00, 957.00, 959.00, 961.00, 963.00, 965.00, 967.00, 969.00, 971.00, 973.00, 975.00, 977.00, 979.00, 981.00, 983.00, 985.00, 987.00, 989.00, 991.00, 993.00, 995.00, 997.00, 999.00, 1001.00, 1003.00, 1005.00, 1007.00, 1009.00, 1011.00, 1013.00, 1015.00, 1017.00, 1019.00, 1021.00, 1023.00, 1025.00, 1027.00, 1029.00, 1031.00, 1033.00, 1035.00, 1037.00, 1039.00, 1041.00, 1043.00, 1045.00, 1047.00, 1049.00, 1051.00, 1053.00, 1055.00, 1057.00, 1059.00, 1061.00, 1063.00, 1065.00, 1067.00, 1069.00, 1071.00, 1073.00, 1075.00, 1077.00, 1079.00, 1081.00, 1083.00, 1085.00, 1087.00, 1089.00, 1091.00, 1093.00, 1095.00, 1097.00, 1099.00, 1101.00, 1103.00, 1105.00, 1107.00, 1109.00, 1111.00, 1113.00, 1115.00, 1117.00, 1119.00, 1121.00, 1123.00, 1125.00, 1127.00, 1129.00, 1131.00, 1133.00, 1135.00, 1137.00, 1139.00, 1141.00, 1143.00, 1145.00, 1147.00, 1149.00, 1151.00, 1153.00, 1155.00, 1157.00, 1159.00, 1161.00, 1163.00, 1165.00, 1167.00, 1169.00, 1171.00, 1173.00, 1175.00, 1177.00, 1179.00, 1181.00, 1183.00, 1185.00, 1187.00, 1189.00, 1191.00, 1193.00, 1195.00, 1197.00, 1199.00, 1201.00, 1203.00, 1205.00, 1207.00, 1209.00, 1211.00, 1213.00, 1215.00, 1217.00, 1219.00, 1221.00, 1223.00, 1225.00, 1227.00, 1229.00, 1231.00, 1233.00, 1235.00, 1237.00, 1239.00, 1241.00, 1243.00, 1245.00, 1247.00, 1249.00, 1251.00, 1253.00, 1255.00, 1257.00, 1259.00, 1261.00, 1263.00, 1265.00, 1267.00, 1269.00, 1271.00, 1273.00, 1275.00, 1277.00, 1279.00, 1281.00, 1283.00, 1285.00, 1287.00, 1289.00, 1291.00, 1293.00, 1295.00, 1297.00, 1299.00, 1301.00, 1303.00, 1305.00, 1307.00, 1309.00, 1311.00, 1313.00, 1315.00, 1317.00, 1319.00, 1321.00, 1323.00, 1325.00, 1327.00, 1329.00, 1331.00, 1333.00, 1335.00, 1337.00, 1339.00, 1341.00, 1343.00, 1345.00, 1347.00, 1349.00, 1351.00, 1353.00, 1355.00, 1357.00, 1359.00, 1361.00, 1363.00, 1365.00, 1367.00, 1369.00, 1371.00, 1373.00, 1375.00, 1377.00, 1379.00, 1381.00, 1383.00, 1385.00, 1387.00, 1389.00, 1391.00, 1393.00, 1395.00, 1397.00, 1399.00, 1401.00, 1403.00, 1405.00, 1407.00, 1409.00, 1411.00, 1413.00, 1415.00, 1417.00, 1419.00, 1421.00, 1423.00, 1425.00, 1427.00, 1429.00, 1431.00, 1433.00, 1435.00, 1437.00, 1439.00, 1441.00, 1443.00, 1445.00, 1447.00, 1449.00, 1451.00, 1453.00, 1455.00, 1457.00, 1459.00, 1461.00, 1463.00, 1465.00, 1467.00, 1469.00, 1471.00, 1473.00, 1475.00, 1477.00, 1479.00, 1481.00, 1483.00, 1485.00, 1487.00, 1489.00, 1491.00, 1493.00, 1495.00, 1497.00, 1499.00, 1501.00, 1503.00, 1505.00, 1507.00, 1509.00, 1511.00, 1513.00, 1515.00, 1517.00, 1519.00, 1521.00, 1523.00, 1525.00, 1527.00, 1529.00, 1531.00, 1533.00, 1535.00, 1537.00, 1539.00, 1541.00, 1543.00, 1545.00, 1547.00, 1549.00, 1551.00, 1553.00, 1555.00, 1557.00, 1559.00, 1561.00, 1563.00, 1565.00, 1567.00, 1569.00, 1571.00, 1573.00, 1575.00, 1577.00, 1579.00, 1581.00, 1583.00, 1585.00, 1587.00, 1589.00, 1591.00, 1593.00, 1595.00, 1597.00, 1599.00, 1601.00, 1603.00, 1605.00, 1607.00, 1609.00, 1611.00, 1613.00, 1615.00, 1617.00, 1619.00, 1621.00, 1623.00, 1625.00, 1627.00, 1629.00, 1631.00, 1633.00, 1635.00, 1637.00, 1639.00, 1641.00, 1643.00, 1645.00, 1647.00, 1649.00, 1651.00, 1653.00, 1655.00, 1657.00, 1659.00, 1661.00, 1663.00, 1665.00, 1667.00, 1669.00, 1671.00, 1673.00, 1675.00, 1677.00, 1679.00, 1681.00, 1683.00, 1685.00, 1687.00, 1689.00, 1691.00, 1693.00, 1695.00, 1697.00, 1699.00, 1701.00, 1703.00, 1705.00, 1707.00, 1709.00, 1711.00, 1713.00, 1715.00, 1717.00, 1719.00, 1721.00, 1723.00, 1725.00, 1727.00, 1729.00, 1731.00, 1733.00, 1735.00, 1737.00, 1739.00, 1741.00, 1743.00, 1745.00, 1747.00, 1749.00, 1751.00, 1753.00, 1755.00, 1757.00, 1759.00, 1761.00, 1763.00, 1765.00, 1767.00, 1769.00, 1771.00, 1773.00, 1775.00, 1777.00, 1779.00, 1781.00, 1783.00, 1785.00, 1787.00, 1789.00, 1791.00, 1793.00, 1795.00, 1797.00, 1799.00, 1801.00, 1803.00, 1805.00, 1807.00, 1809.00, 1811.00, 1813.00, 1815.00, 1817.00, 1819.00, 1821.00, 1823.00, 1825.00, 1827.00, 1829.00, 1831.00, 1833.00, 1835.00, 1837.00, 1839.00, 1841.00, 1843.00, 1845.00, 1847.00, 1849.00, 1851.00, 1853.00, 1855.00, 1857.00, 1859.00, 1861.00, 1863.00, 1865.00, 1867.00, 1869.00, 1871.00, 1873.00, 1875.00, 1877.00, 1879.00, 1881.00, 1883.00, 1885.00, 1887.00, 1889.00, 1891.00, 1893.00, 1895.00, 1897.00, 1899.00, 1901.00, 1903.00, 1905.00, 1907.00, 1909.00, 1911.00, 1913.00, 1915.00, 1917.00, 1919.00, 1921.00, 1923.00, 1925.00, 1927.00, 1929.00, 1931.00, 1933.00, 1935.00, 1937.00, 1939.00, 1941.00, 1943.00, 1945.00, 1947.00, 1949.00, 1951.00, 1953.00, 1955.00, 1957.00, 1959.00, 1961.00, 1963.00, 1965.00, 1967.00, 1969.00, 1971.00, 1973.00, 1975.00, 1977.00, 1979.00, 1981.00, 1983.00, 1985.00, 1987.00, 1989.00, 1991.00, 1993.00, 1995.00, 1997.00, 1999.00, 2001.00, 2003.00, 2005.00, 2007.00, 2009.00, 2011.00, 2013.00, 2015.00, 2017.00, 2019.00, 2021.00, 2023.00, 2025.00, 2027.00, 2029.00, 2031.00, 2033.00, 2035.00, 2037.00, 2039.00, 2041.00, 2043.00, 2045.00, 2047.00, 2049.00, 2051.00, 2053.00, 2055.00, 2057.00, 2059.00, 2061.00, 2063.00, 2065.00, 2067.00, 2069.00, 2071.00, 2073.00, 2075.00, 2077.00, 2079.00, 2081.00, 2083.00, 2085.00, 2087.00, 2089.00, 2091.00, 2093.00, 2095.00, 2097.00, 2099.00, 2101.00, 2103.00, 2105.00, 2107.00, 2109.00, 2111.00, 2113.00, 2115.00, 2117.00, 2119.00, 2121.00, 2123.00, 2125.00, 2127.00, 2129.00, 2131.00, 2133.00, 2135.00, 2137.00, 2139.00, 2141.00, 2143.00, 2145.00, 2147.00, 2149.00, 2151.00, 2153.00, 2155.00, 2157.00, 2159.00, 2161.00, 2163.00, 2165.00, 2167.00, 2169.00, 2171.00, 2173.00, 2175.00, 2177.00, 2179.00, 2181.00, 2183.00, 2185.00, 2187.00, 2189.00, 2191.00, 2193.00, 2195.00, 2197.00, 2199.00, 2201.00, 2203.00, 2205.00, 2207.00, 2209.00, 2211.00, 2213.00, 2215.00, 2217.00, 2219.00, 2221.00, 2223.00, 2225.00, 2227.00, 2229.00, 2231.00, 2233.00, 2235.00, 2237.00, 2239.00, 2241.00, 2243.00, 2245.00, 2247.00, 2249.00, 2251.00, 2253.00, 2255.00, 2257.00, 2259.00, 2261.00, 2263.00, 2265.00, 2267.00, 2269.00, 2271.00, 2273.00, 2275.00, 2277.00, 2279.00, 2281.00, 2283.00, 2285.00, 2287.00, 2289.00, 2291.00, 2293.00, 2295.00, 2297.00, 2299.00, 2301.00, 2303.00, 2305.00, 2307.00, 2309.00, 2311.00, 2313.00, 2315.00, 2317.00, 2319.00, 2321.00, 2323.00, 2325.00, 2327.00, 2329.00, 2331.00, 2333.00, 2335.00, 2337.00, 2339.00, 2341.00, 2343.00, 2345.00, 2347.00, 2349.00, 2351.00, 2353.00, 2355.00, 2357.00, 2359.00, 2361.00, 2363.00, 2365.00, 2367.00, 2369.00, 2371.00, 2373.00, 2375.00, 2377.00, 2379.00, 2381.00, 2383.00, 2385.00, 2387.00, 2389.00, 2391.00, 2393.00, 2395.00, 2397.00, 2399.00, 2401.00, 2403.00, 2405.00, 2407.00, 2409.00, 2411.00, 2413.00, 2415.00, 2417.00, 2419.00, 2421.00, 2423.00, 2425.00, 2427.00, 2429.00, 2431.00, 2433.00, 2435.00, 2437.00, 2439.00, 2441.00, 2443.00, 2445.00, 2447.00, 2449.00, 2451.00, 2453.00, 2455.00, 2457.00, 2459.00, 2461.00, 2463.00, 2465.00, 2467.00, 2469.00, 2471.00, 2473.00, 2475.00, 2477.00, 2479.00, 2481.00, 2483.00, 2485.00, 2487.00, 2489.00, 2491.00, 2493.00, 2495.00, 2497.00, 2499.00, 2501.00, 2503.00, 2505.00, 2507.00, 2509.00, 2511.00, 2513.00, 2515.00, 2517.00, 2519.00, 2521.00, 2523.00, 2525.00, 2527.00, 2529.00, 2531.00, 2533.00, 2535.00, 2537.00, 2539.00, 2541.00, 2543.00, 2545.00, 2547.00, 2549.00, 2551.00, 2553.00, 2555.00, 2557.00, 2559.00, 2561.00, 2563.00, 2565.00, 2567.00, 2569.00, 2571.00, 2573.00, 2575.00, 2577.00, 2579.00, 2581.00, 2583.00, 2585.00, 2587.00, 2589.00, 2591.00, 259

